

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

#### Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnoszenia „ 3 50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje Interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyczajne 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Nr. niedziel. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

W poniedziałek dn. 8 b. m. o godz. 7 wiecz.  
w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbę-  
dzie się POSIEDZENIE NOWOWYBRANEGO  
WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO KO-

MITETU ROBOTNICZEGO P. P. S. Prosze-  
ni są o konieczne i punktualne przybycie To-  
warzysze O. K. R.-owcy oraz przedstawicie-  
le dzielnic.

## Optymizm p. Grabskiego.

P. premier wygłosił do przedstawicie-  
li prasy mowę bardzo optymistyczną. Naj-  
gorsze już minęło. Jest lepiej. Podatki  
płyną zwiększoną falą. Urodzaj pokryje  
niedobory budżetu i bilansu handlowego.

Wolno p. Grabskiemu, być optymistą.  
Wolno mu zatrzymywać się na momentach  
dodatnich i uwypuklać je — pomijając zaś  
milczeniem zjawiska nieprzyjemne. Ale  
nam nie wolno patrzeć na życie przez róż-  
ne szkiełka premiera. Życie społeczne do  
głębi wstrząsa przewlekły kryzys ekonomicz-  
ny. Życie klasy robotniczej nie zna żad-  
nego polepszenia się sytuacji; każdy niemal  
dzień przynosi pogorszenie bytu proletaria-  
tu.

To też nad mową p. Grabskiego nie  
można przejść do porządku dziennego. Nie  
tylko dlatego, że optymizm jej jest fałszy-  
wy, lecz i dlatego, że ona dowodzi, iż p.  
Grabski zapowiada dalszy ciąg swej polity-  
ki, która kryzys tylko pogłębia. Ciężary  
zaś kryzysu w dalszym ciągu spadać mają  
na klasę robotniczą; — proletariąt i szero-  
kie masy pracujące mają dalej ponosić  
wszystkie ofiary.

Ujemny bilans handlowy jest jednym  
z groźnych objawów choroby naszego orga-  
nizmu gospodarczego. P. Grabski mówi, że  
walczy z nim drogą zwiększonych cel — a  
ratunku oczekuje od urodzaju, który da  
możliwość wywozu zboża i przyczyni się do  
zrównoważenia budżetu.

Co to znaczy? — Więc znów ma być  
powtarzany eksperyment zeszłoroczny?!  
Kosztował on drogo nasz kraj.

Przypomnijmy fakty.

Ceny żyta wzrosły wskutek tej prakty-  
ki wymiecione go śpiczlerza z 12 zł. w sierp-  
niu zeszłego roku do 33 zł. w maju r. b.

To p. Grabskiego nie wzrusza, boć mia-  
ło to zwiększyć zdolność płatniczą sfer  
rolniczych. Jaki był skutek skarbowy?  
Podatek gruntowy wpłynął w wysokości  
48 milionów zamiast 55 milionów a danina  
majątkowa w wysokości 199 zamiast 333  
milionów. Czyż może być większe fiasco  
przewidywało!

A jaki skutek finansowo-gospodarczy?

## Zagadnienie pokoju na Dalekim Wschodzie. Niespokojny Ocean Spokojny.

Londyn, w czerwcu.

Ostatnie trzęsienie ziemi w Japonii  
znowu przypomina światu istnienie wielkie-  
go zagadnienia polityczno - gospodarczego  
na Dalekim Wschodzie. Straszne katastrofy,  
nawiedzające wyspy japońskie, osłabiają  
wprawdzie Państwo Wschodzącego Słoń-  
ca i czynią je mniej groźnym rywalem w  
walce o panowanie nad Pacyfikiem, (O-  
ceanem Spokojnym), ale, z drugiej strony,  
zaostwiają przesilenia gospodarcze, które  
jest podłożem niepewności i sprzyja nagro-  
madzeniu niebezpiecznego materiału wybu-  
chowego.

Japonia jest przeludniona, warunki ży-  
cia stają się coraz trudniejsze, przyrost  
ludności jest tak znaczny, że za kilka lat może  
doprowadzić do kryzysu. Sytuacja Japo-  
nii jest bardzo podobna do sytuacji Anglii  
na wyspach brytyjskich, tak samo przelud-  
nionych i zależnych od innych krajów, je-

Za 6750 wag. ziarna i maki wywiezio-  
nej otrzymaliśmy 17,7 milj., płacąc za  
16,810 wagonów maki i ziarna 81,5 milj.  
złotych. Gorszego interesu zrobić nie  
można. Ale p. Grabski znów powiada: —  
będziemy wywozić. Wypowiada przytem  
wspaniały paradoks: „Absolutnie nie mo-  
że (przy wywozie zboża zagranicę) na-  
stąpić zwykła cen, lecz zniżka. Może się  
to komuś wyda dziwne...”

Istotnie, teoria conajmniej oryginalna.  
Jeśli zaś p. Grabski dodał, iż wobec uro-  
dzaju muszą być wprowadzone... cła na  
zboże, przywożone do kraju — wówczas  
już absolutnie nie „dziwilibyśmy się”. Bo-  
wiem tendencje rozumiemy. P. Grabski  
chce napływu pieniędzy do kiesi obszarni-  
czych, by ci „byli w możności” opłacić po-  
datek majątkowy.

I tu właśnie tkwi podstawowy błąd po-  
lityki p. Grabskiego. Nie istnieje dlań za-  
gadnienie konsumpcji i rozszerzenia jej.  
Konsument może być gniewiony drożyzną i  
podatkami pośrednimi do nieskończoności.  
Tymczasem tak nie jest. Gniewem kon-  
sumentów można nawet wywołać zatrzy-  
manie się drożyzny, bo wyniszczony spo-  
żywcą zmuszony jest w końcu ogłosić  
strajk nabywców.

Budżet proletariusza, w % złożony z  
wydatków na artykuły żywnościowe, wsku-  
tek drożyzny musiał się skurczyć kosztem  
wyrzeczenia się artykułów przemysłowych.  
Tu leży jedno z poważnych źródeł braku  
zbytu. Konsument nie może spożywać, bo  
dławi go drożyzna, drożyzna środków  
żywności przede wszystkim.

Czy możemy więc dzielić optymizm p.  
premiera? Każdy dzień niesie pogłębienie  
tragicznej sytuacji proletariatu. Nędza,  
najokropniejsza nędza jest udziałem pro-  
letariatu.

Dlatego też wołamy: należy zawrócić  
z tej drogi! Nie zwać wszystkich cięża-  
rów na klasę robotniczą! Zwalczając droży-  
znę, nie zaś zwiększać ją! Zwiększyć kon-  
sumpcję szerokich mas!

Zyg. Zaremba.

zy w r. 1895, dalej przez wejście w posia-  
danie Korei i Mandżurji po wojnie z Ros-  
ją, przez zagarnięcie Szang-Tungu na po-  
czątku wojny światowej. Umiejętne wy-  
zyskiwanie wewnętrznych sporów chiń-  
skich umocniło wpływy japońskie w samym  
centrum Chin i na południu. Wielką prze-  
szkodą dla pełnego zawładnięcia gospodar-  
czego Chinami jest Hong-Kong, należący  
do W. Brytanji i służący dla Anglików za  
bramę wypadową do Chin całych. W wal-  
ce o rynek chiński Japonia ma przeciwko  
sobie Anglię i Stany Zjednoczone. Anta-  
gonizm japońsko - angielski podsycony jest  
również ekspansją handlową Japonji do In-  
dji, tak pilnie strzeżonych dla W. Brytanji.

Ale ani Chiny, ani Indje, będące ryn-  
kami zbytu, nie mogą służyć Japończy-  
kom dla celów emigracyjnych. Oba te kra-  
je są równie gęsto zaludnione, jak wyspy  
japońskie, i nie nadają się w najmniejszym  
stopniu do emigracji. Sachalin jest za zim-  
ny dla Japończyków, tak samo, jak Syber-  
ja i Mandżurja. Pozostają możliwości e-  
migracji do Kalifornji, przeciwko czemu,  
jak wiadomo, senat Stanów Zjednoczonych  
zaprotestował bardzo energicznie, na wy-  
sypy Filipińskie, dość słabo zaludnione i bar-  
dzo dobrze nadające się dla osiedlenia, o-  
raz wielkie wyspy archipelagu wschodnio-  
indyjskiego z niezmiernie bogatymi pokła-  
dami naftowymi i... Australja oraz Kana-  
da. Nie trzeba wielu argumentów na to, a-  
by przekonać się, że próby zawładnięcia  
jakikolwiek z tych krajów wywołają nie-  
chybnie najbardziej stanowczy opór Sta-  
nów Zjednoczonych i W. Brytanji. A o  
pokojowym przenikaniu Japończyków nie  
może być mowy z powodu twardego oporu  
przeciwko emigracji japońskiej ze strony  
Stanów i ze strony samorządnych domin-  
jów Australji i Kanady, nie wpuszczają-  
cych do siebie emigrantów japońskich.

Do niedawna głównym rywalem i prze-  
ciwnikiem Japonji na Pacyfiku były Stany  
Zjednoczone, W. Brytanja politycznie po-  
pierała Japonję z którą wiązała ją sojusz za-  
warty przez lorda Landsdowna przed dwu-  
dziestu kilku laty. Sojusz ten był bardzo  
korzystny dla obu stron, szczególnie korzy-  
stny dla Anglii, bo w 1904 — 5 roku spo-  
wodował porażkę Rosji carskiej i odwró-  
cenie jej uwagi od Indji i cieśnin, a podczas  
wielkiej wojny powstrzymał Japonję od  
udziału w wojnie po stronie Niemiec.

Po wojnie W. Brytanja zaczęła zbli-  
żać się do Stanów Zjednoczonych; warunki  
gospodarcze i przeistoczenie się Stanów w  
wierzyciela Anglii zamiast dłużnika, sprzy-  
jały nawiązaniu tej przyjaźni, na której o-  
tętarz złożony został sojusz z Japonją roz-  
zaloną i rozczarowaną.

Dalsze wypadki, jak konferencja wa-  
szyngtońska, ograniczająca zbrojenia mor-  
skie i rozpoczęcie przez Anglików budowy  
bazy morskiej w Singapurze, jak zaostreżenie  
zakazów emigracyjnych i wzmocnienie po-  
wierzchniej floty amerykańskiej, na Pacyfi-  
ku, jak intrzygi w Chinach i popieranie ge-  
nerałów antyjapońskich — pchały Japonję  
w kierunku przeciwnym do Anglii i Stanów  
Zjednoczonych.

Przeciwagą Stanom Zjednoczonym  
i W. Brytanji może się stać dla Japonji je-  
dynie Rosja. Stąd próba zbliżenia się do  
Sowieków i niedawno zawarty traktat ro-  
syjsko - japoński.

O tem, co może dać Japonji sojusz z  
Rosją, mówi miesięcznik angielski „Em-  
pire Review”. Pismo to twierdzi, że Japo-  
nia nie wytrzymałaby długo wojny przeciw  
Stanom Zjednoczonym jedynie z powodu  
braku niektórych ważnych surowców — wę-  
gla, nafty i żelaza. Sytuacja bowiem stra-  
tegiczna Japonji jest dostatecznie silna.

Aby otrzymać te produkty, Japonja  
musi mieć drogę lądową do Europy. Jak-  
kolwiek niedostateczna jest kolej transsy-  
beryjska, okazała się ona bardzo pożytecz-  
na dla Rosji podczas wojny w r. 1904 — 5.  
Rosja wzamian otrzymałaby od Japonji

## W dzisiejszym numerze:

Z. Zaremba. OPTYMIZM PREMIERA.  
J. S. ZAGADNIENIE POKOJU NA DALE-  
KIM WSCHODZIE. (Kor. wł.).  
WARJAT W SEJMIE! PRZEMAWIA...  
AWANTURY STUDENTÓW FASZYSTOW-  
SKICH W WIEDNIU.  
CZY SAWINKOW ZOSTAŁ OTRUTY.  
CURIOSA.  
KAMIL FLAMMARION.  
ZATARG W TEATRZE POLSKIM.  
NADUŻYCIA W GEN. KONSULACIE POL-  
SKIM W NEW YORKU.  
ŚREDNIOWIECZNY PROJEKT PRZEMY-  
SŁOWY W SEJMIE. — INTERESY P.  
DOBIŁI. — BRAK QUORUM.  
ZATARG WŚRÓD PRAWOSŁAWNYCH. ME-  
TROPOLITA DJONIZY WYKLINA SE-  
NATORA BOGDANOWICZA.  
ZNIKŁA NADZIEJA NA POWRÓT AMUND-  
SENA.  
Włodz. Słobodnik. APETYT KRÓLOWEJ.  
(Wiersz).

wolną rękę w Chinach północnych i byłaby  
łącznikiem między Japonją a Niemcami,  
którym przypadłoby w udziale organizować  
dostawy wojenne. Japonja byłaby więc na  
wypadek wojny ze Stanami lub W. Bryta-  
nią wsparta przez Rosję, która pod rządami  
bolszewików rada byłaby każdemu za-  
mieszaniu i każdej wojnie, która nie zawa-  
hałaby się nawet przed rozpaleniem innego  
ogniska wojennego w Europie dla popar-  
cia wojny na Dalekim Wschodzie. Pismu  
angielskiemu zarysowuje się już nawet mo-  
żliwość „złotego niebezpieczeństwa” dla  
kultury europejskiej i bloku azjatyckiego, w  
którym Rosja byłaby pomostem do Euro-  
py.

Jest w tem dużo przesady. Nie należy  
przeceniać znaczenia tego traktatu. Trak-  
tat ten jest narazie jedynie ostrzeżeniem.  
Dowodzą konieczności osiągnięcia porozu-  
mienia na Dalekim Wschodzie i usunięcia  
przyczyn tarć, nie zaś gromadzenia ich.  
Niestety, wznowienie przez Rząd konser-  
watywny budowy bazy morskiej w Singa-  
pore, zaniechanej przez Rząd Mac Donalda  
nie może przyczynić się do złagodzenia tych  
tarć.

J. S.

## Warjat w Sejmie.

SENSACYJNE ZAJŚCIE.

Wczoraj podczas przemówienia pos. Pry-  
luckiego, obok trybuny, z której przemawiają  
posłowie, znalazł się jakiś nikomu nieznan  
młody, przyzwyczajony ubrany człowiek, który w  
pewnej chwili chwycił pos. Pryluckiego za rę-  
kaw, mówiąc: Teraz ja będę przemawiał.

Pos. Prylucki, zaskoczony niezwyklem za-  
chowaniem się obcego człowieka, przerwał  
przemówienie. Wówczas ów człowiek zwró-  
cił się do Izby i wypowiedział kilka zdań bez  
związku. Było tam coś o Mickiewiczu i o  
mickiewiczowskiej liczbie „44”; było coś o  
bestji apokaliptycznej, o solidarności między-  
narodowej i t. p.

Marszałek Rataj, zauważywszy obcego  
człowieka, przemawiającego z podium obok  
trybuny, w pierwszej chwili sądził, że ma  
przed sobą jakiegoś nieznanego mu osobiste  
urzędnika. Zszedł więc, aby zobaczyć co to  
znaczy. Jednocześnie zaś urzędnicy biura  
sejmowego ujęli przybysza za ramię i wypro-  
wadzili go z sali do sąsiadującego z trybuną  
pokoju.

— Pójdę sam — odezwał się nieznajomy  
— co miałem powiedzieć — powiedziałem.

Wezwano policję, która nieposłusznego  
gościa odprowadziła do XIII komisariatu.

Już w Sejmie nieznajomy oznajmił, że na-  
zywa się Tadeusz Kozłowski i że mieszka  
przy ul. Natolińskiej 7. Na pytanie, zadane  
mu przez jednego z dziennikarzy, odpowie-

dział, że „Mickiewicz wyraźnie wskazuje, kto wyprowadzi Polskę z trudnej sytuacji finansowej i że należy tylko odszukać tego, którego imię jest 44”.

Nie było wątpliwości, że ma się do czynienia z człowiekiem niespełna rozumu.

W komisariacie policyjnym przy osobistej rewizji stwierdzono, iż Kozłowski posiadał przy sobie 167 złotych gotówką i 14 dolarów oraz sześciopistołowy rewolwer nabity z otwartym bezpiecznikiem.

Kozłowski wszelkich innych zeznań odmawia. Z komisariatu Kozłowskiego przesłano do policji politycznej. Kozłowski jest podobno synem adwokata.

Straż marszałkowska i woźni sejmowi utrzymują, iż Kozłowski już od rana siedział w poczekalni sejmowej, raz wraz prosząc o wywołanie do poczekalni różnych posłów.

Zmyliwszy w pewnym momencie czujność straży, Kozłowski dostał się na salę posiedzeń.

Zajście to wzbudziło wczoraj w Sejmie sensację.

## Dzień kobiet.

### TOWARZYSZKI!

Warszawski Wydział Kobiety P. P. S. wzywa towarzyszek, nadające się do milicji, aby zgłosiły swój udział w dyżurującej towarzyszkach od godz. 6 — 8 codziennie, w lokalu Wydziału Kobiety, Leszno 53.

Natychmiastowe zgłoszenie się milicjantek jest konieczne, ze względu na potrzebę odbycia z nimi niezbędnych ćwiczeń.

Komendantka milicji — Tomaszewska.

Warszawski Wydział Kobiety P. P. S. zawiadamia, że konferencja w sprawie „Dnia Kobiety” odbędzie się dn. 9 czerwca, we wtorek, o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR., Al. Jerozolimska 6. Towarzyszek z dzielnic stawie się licznie.

## Zakończenie dyskusji w sprawie tragedii szkolnej w Wilnie.

### CHADEK PRZECIWKO ŻEROMSKIEMU!

#### Komisja oświatowa.

Komisja oświatowa zakończyła wczoraj dyskusję nad sprawozdaniem min. St. Grabskiego o tragedii w gimnazjum wileńskim.

Przed rozpoczęciem dyskusji pos. Sokolnicka zreferowała projekt rządowej ustawy o fundacji kórnickiej Wł. Zamoyskiego, przeznaczanej na cele wychowawcze. Komisja projekt ustawy przyjęła w drugim i trzecim czytaniu, poczem przystąpiono do dyskusji wileńskiej, w szczególności debatowano nad wnioskami przygotowanymi przez podkomisję. Wniosków tych było 15, w tym kilka wniosków tow. pos. Smulikowskiego, które komisja przyjęła.

Są to następujące wnioski:

I. Sejm wzywa Rząd, ażeby przedłożył projekt reformy wychowania publicznego, a przedtem zasięgnął opinii przedstawicieli sfer społecznych i pedagogicznych. Projekt ten winien zmierzać do:

a) utrzymania ciągłości i jednolitości systemu wychowawczego ogółu młodzieży z zastosowaniem odpowiednich metod według warunków środowiska, płci i wieku młodzieży;

b) stworzenia takiego ustroju szkolnego, któryby umożliwił dostęp do szkół średnich ogółu kształcących ogółu młodzieży szkół powszechnych.

II. Sejm wzywa Rząd, aby przystąpił jak najszybciej do wprowadzenia rad szkolnych okręgowych na terenie tych okręgów szkolnych, w których one dotąd nie istnieją i zapewnił w nich udział sfer obywatelskich i pedagogicznych.

III. Sejm wzywa Rząd, ażeby usuwał zarówno ze szkoły, jak i z administracji szkolnej wszelkie wpływy uboczne, oddziałujące na pracę wychowawczą i przedmiotowość działalności władz szkolnych.

Ten ostatni wniosek wytrącił z równowagi znanego fanatyka endeckiego pos. Prószyńskiego, który w sposób prowokacyjny, zachwalając stosunki faszystowskie, zaatakował osobiście tow. Smulikowskiego, który zareagował na endeckie zaczepki okrzykiem: **Tęgo szkodnika i anarchiste należałoby odosobnić, lecz nie w więzieniu!**

Pozatem przyjęto następujące wnioski pos. Z. Nowickiego:

I. Sejm wzywa Rząd do zreformowania egzaminów dojrzałości i przedstawienia projektu komisji Oświatowej.

II. Żadna klasa szkoły powszechnej lub średniej nie może być pozbawiona wychowawcy. Każdy wychowawca może mieć pod swoją opieką tylko jedną klasę.

Ciekawy był wybryk pos. Mendrysa (Ch. D.), który zaatakował min. St. Grabskiego za słabe zwalczanie... pornografii, przyczem cytował ustęp z „Przedwiośnia” Żeromskiego i skarżył się z powodu odznaczenia wielkiego pisarza orderem!

Cytata ta wywołała wielką wesołość na komisji, gdyż ocenę pewnej sytuacji pisarz pozostawia „domysłności cynicznego czytelnika”.

ka”. Czytał właśnie chrześcijański demokrat dr. Mendrys...

Referentem na plenum obrano pos. Sołtyka, przewodniczącego komisji.

—:o:—

## Drożyzna.

### ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W ŁO-DZL

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła, że w Łodzi w miesiącu maju w porównaniu z miesiącem kwietniem koszty utrzymania zmniejszyły się o 0.68%.

#### MAKA.

Na rynku mącznym tendencja utrzymana. Pszenka mąka amerykańska sprzedawana jest po 61—62—63 gr., krajowa zaś po 56 — 57 — 58 gr. za kg. w zależności od gatunku w sprzedaży hurtowej na worki. Nabywcy mąki amerykańskiej korzystają z 3-tygodniowego kredytu, krajowa zaś sprzedawana jest z warunkiem uiszczenia należności w ciągu kilku dni. Rynek jest dostatecznie zaopatrzony w mąkę pszenną. Mniej natomiast jest mąki żytniej, albowiem mąka niemiecka nadchodzi obecnie w mniejszych ilościach. Po ostatecznej obniżce ceny krajowej mąki żytniej, import mąki niemieckiej podobno nie kalkuluje się więcej, wobec czego nowe zakupy tej mąki nie są dokonywane, nadchodzą tylko transporty dawniej zamówione. (—).

#### NABIAŁ.

Ceny jaj w hurcie ulegają nieznacznym wahaniom. Jaja sprzedawane są obecnie od 120 do 125 zł. za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. W detalu cena jaj waha się od 9 do 11 gr. za sztukę w zależności od gatunku i wielkości. (—).

—:o:—

## Sprawy skarbowe

### Bilans Banku Polskiego.

W ciągu ostatniej dekady maja zapas złota wzrósł o 459 tysięcy złotych. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 5,8 miljon. zł. ponieważ jednak zobowiązania w walucie zagranicznej zmniejszyły się o 2,6 mil. zł., — więc ubytek walut netto wynosi 3,2 mil. zł.

Portfel wekslowy wzrósł o 14,9 mil. zł. zaś pożyczki zabezpieczone o 4,5 mil. zł. Ten wzrost portfeli wekslowego nie oznacza, że Bank Polski zaprzestał stosowania restrykcji kredytowych; wzrost portfeli wekslowego tłumaczy się tem, że na ultimo miesiąca wykazuje się w największym stopniu przyznane kredyty oraz, że płatności per ultimo przypadły na pierwsze święto i przesunęły się skutkiem tego na dzień 2 czerwca.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 36,5 mil. zł., natomiast rachunki żyrowe zmniejszyły się o 24,4 mil. zł.

### Splacanie długów zagranicznych.

W dniu 3-im czerwca Ministerjum Skarbu otrzymało od konsorcjum bankowego „Dillon, Read i et Co” telegraficzne potwierdzenie dokonanej wpłaty na poczet należności od kuponów i amortyzacji pożyczki dolarowej sumę 2,135,000 dolarów.

### Organizacja mennicy państwowej.

Ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu dotyczące tymczasowej organizacji mennicy państwowej.

Obok przywileju wykonania przez mennicę państwową monet, mennica ta załatwiać ma również sprawy związane z zakupem i przeróbką metali szlachetnych na potrzeby Państwa oraz może przyjmować zamówienia krajowe i zagraniczne na wyrób monet, medali, pieczęci, orderów i t. p.

Do opinijowania ważniejszych spraw należących do zakresu działalności mennicy państwowej tworzy się przy Dyrektorzem mennicy Radę Menniczą, w której skład wchodzi Dyrektor mennicy, jego zastępca, kierownicy oddziałów technicznych, główny buchalter oraz delegat wyznaczony przez Ministra Skarbu.

—:o:—

## Pod presją endeków

P. min. kolei Tyszką mimo zapowiedzi, że w sprawie Flacha (pisał o niej w „Robotniku” tow. Moraczewski) trzymać się będzie ściśle obowiązujących przepisów, zapomniał jednak o przestrzeganiu tych przepisów w stosunku do osoby prezesa dyr. lwowskiej inż. Barwicza. I tak, jak tow. Moraczewski przewidział w swoim art. p. t. „Rzeczpospolita Bałtycka”, — min. Tyszka — zamiast przeniesienia urzędnika, który nadużył swego stanowiska, i ukarać go — przenosi do Krakowa p. Barwicza.

Sprawą tą zajmujemy się jeszcze. Tu stwierdzamy tylko, że postanowienie to wywołane zostało naciskiem endecji, która skorzystała ze swoich wpływów w gabinecie.

W sprawie tej posłowie tow. Hausner, Kuryłowicz i Moraczewski udali się wczoraj wieczorem do premiera Grabskiego.

### Czasopisma nadesłane.

Nowa sprawa ubezpieczeń społecznych. Organ Zw. Prac. Kas Chorych i instytucji ubezpiecz. społecznych Rzpłitej Polskiej. Nr. 1 — 2. Red. tow. L. Skarżyński. Redakcja i Administracja: Leszno 53. Cena Nr. 1 zł.

## Apetyt królowej

Wdzięczna królowa dzisiaj jest urocz

smutna;  
Zbrzydło jej dworskiej kuchni każddziu-  
kie danie.  
Dziś tylko pomarańcze jadła na śniadanie  
W komnacie lazuruowej, strojnej w mistrzów  
płotna.

Nie cały dzień nie jadła! Próżno się wysila  
Odgadnąć ilusty kucharz — czego sobie  
życzy

Nie wie, że ona teraz marzy o słodczy  
Bzów, pomieszanych z kremem lodów  
bladolila!

A lud przed jej pałacem naduryręza płuca  
I z zachrypniętych gardel gniewny krzyk  
wyrzuci,

Krzyk, który tłucze wielką skargą błękit  
nieba!

Tratują go białemi końmi jej huzarzy,  
Bo, aby ona mogła o przysmakach marzyć,  
Powinien lud być głodny, winien nie mieć  
chleba!

Włodzimierz Słobodnik.

## Czy Sawinkow został otruty?

Po śmierci Sawinkowa ukazały się głosy, że nie popełnił on samobójstwa, lecz został zamordowany przez agentów Cze-ki. „Dni” berlińskie z 19-go maja wystosowały do „Prawdy” moskiewskiej kilka pytań, m. in. dlaczego na miejscu „samobójstwa” Sawinkowa zjawił się lekarz z wielkim opóźnieniem. Na pytania te „Prawda” nic nie odpowiedziała.

Otóż w numerze z 4-go czerwca „Dni” znowu przynoszą następującą wiadomość: 27-go maja w Moskwie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Wejde, służący w oddziale do specjalnych zleceń G. P. U. (Cze-ka), 19 maja Wejde, będąc w stanie nietrzeźwym, opowiedział kilku osobom (redakcja „Dni” oświadcza, że może na żądanie podać, gdzie i wśród jakich okoliczności to się stało), że na rozkaz swej władzy zwierzchniej wleł do wrzasku, przeznaczonego dla Sawinkowa, jakiś płyn. W pół godziny po wypiciu przez Sawinkowa herbaty, przygotowanej z owego wrzasku, był on martwy. O godz. 2 m. 15 kolega Wejdego Gromow wyrzucił trupa Sawinkowa przez okno. 25-go maja uprzedzono Wejdego, że grozi mu areszt za rozgłaszanie tajnych wiadomości o więźniach G. P. U. Wiedząc co go czeka, Wejde zastrzelił się.

„Dni” zapytują „Prawdę”, czy ma coś do powiedzenia w tej sprawie. W razie dalszego milczenia „Dni” uważać będą wiadomość powyższą za prawdziwą.

—:o:—

## Horthy oskarżony o zbrodnię.

Były minister spraw wewnętrznych w pierwszym okresie kontrrewolucji węgierskiej Edmund Beniczky wystąpił w Zielone Świątki na łamach gazety budapeszteńskiej z ciężkim oskarżeniem przeciwko Naczelnikowi Państwa i krwawemu wodzowi kontrrewolucji Horthyemu. Beniczky oskarża Horthyego — i oskarżenie swe popiera niezbitymi dowodami — jako sprawcę zbrodni, popełnionej na redaktorze socjalistycznego pisma budapeszteńskiego „Nepszava” Beli Somogyi i jego przyjacielu młodemu poecie Beli Bacso.

Obaj zamordowani zostali w lutym 1920 r. w kilka miesięcy po wkroczeniu armii węgierskiej do stolicy. Horthy był głównodowodzącym armii i szefem białego teroru. Po zajęciu stolicy dwaj oficerowie zajęli mieszkanie Somogyi’ego i spłądowali je. Za wstawiennictwem Beniczky’ego, ówczesnego ministra spr. wewn., oficerowie opuścili w końcu mieszkanie, sam Somogyi jednak pozostawał ciągle pod nadzorem policji i wojska i otrzymywał mnóstwo listów z pogrózkami śmierci. Pragnął on wobec tego wyjechać zagranicę, ale Beniczky nie chciał mu wydać paszportu, tłómacząc się obecnie tem, że nie przypuszczał, aby Somogyi’emu, umiarkowanemu socjalistcie i wrogowi komunizmu, groziło niebezpieczeństwo.

Ale Horthy jeszcze zanim wkroczył do Budapesztu mówił do Beniczky’ego, że utopi w Dunaju autorów wrogich względem niego artykułów dziennikarskich. Miał on też ciągle na oku Somogyi’ego, który demaskował bestjałstwo pachołków Horthy’ego, niesłychane zbrodnie okrucieństwa w więzieniach węgierskich i t. p. I oto na pewnej uczcie wręczono Horthy’emu pewien artykuł Somogyi’ego, odczytany przez całe towarzystwo. Jeden z obecnych zawołał, że już wielki czas, by skończyć z tym „łajdakiem Somogyim”. Na to Horthy odezwał się: „Dość już słów, obecnie na-

leży wreszcie działać”. Horthy wyznaczył kilku oficerów z grupy Ostenburga, którzy też zwałili Somogyi’ego i Bacso do auta, zamordowali ich w sposób okrutny, a ciała ich wrzucili do Dunaju. Po pewnym czasie trupy wypłynęły i morderstwo zostało ujawnione, ale sprawcy zostali niewykryci. Horthy rozpuszczał bajkę, że komuniści przy pomocy Bacsy zamordowali z zemsty Somogyi’ego, a ponieważ obaj zamordowani byli związani drutami, wynikałoby, że jeden drugiego strasznie pokaleczył, dobił, związał, a następnie jeszcze wrzucił do rzeki.

Ciekawe są motywy, które skłoniły Beniczky’ego do ogłoszenia druzgocącego aktu oskarżenia przeciwko Horthy’emu. Oto Beniczky jest gorliwym monarchistą i zwolennikiem Habsburgów. Nie może on darować Horthy’emu, że ten zdławił pamiętny pucz Karola Habsburga, przybyłego do Węgier po tron i sam zajął miejsce Karola. Obecnie nadarzyła się własna sposobność do zemsty, bo Beniczky’ego zwolniono z obowiązku przestrzegania tajemnicy urzędowej w sprawie zabójstwa Somogyi’ego na usilne żądanie partji demokratycznych, skierowane pod adresem Rządu jeszcze w lutym r. b. Beniczky miał być przesłuchany 6 czerwca, ale on nie przeczekał tego terminu, lecz ogłosił 31 maja w całości swe zeznanie w piśmie legitymistycznym „Az Ujsag”, widocznie w celu rozgłoszenia sprawy po całym kraju. Pismo natychmiast skonfiskowano, a Beniczky’ego zaarrestowano. Rząd i władze starają się zatuszować całą sprawę i nie dopuścić do omawiania jej w parlamencie. Ale wolno przypuszczać, że Horthy nie długo już będzie piastował swój urząd.

—:o:—

## „Oszczędności” — kosztem wymiaru sprawiedliwości.

Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Głębickiego kontynuowała narady nad reformą ustawy o Najw. Trybunale Administr. Przedstawiciel Rządu ponownie prosił o wprowadzenie oszczędności (!) w Najw. Trybunale za pomocą redukcji kompletów orzekających.

Na posiedzenie przyszedł także prezes Najw. Tryb. Adm., który poparł (!) stanowisko Rządu.

Ref. tow. Lieberman bronił raz jeszcze stanowiska, że redukcja jest niedopuszczalna z tego powodu, iż uciurpi na tem wymiar sprawiedliwości.

W głosowaniu zwyciężyło jednak stanowisko Rządu, dzięki poparciu, którego prawi- cy i Rządowi użyczyli przedstawiciele „Wyzwolenia”. Przeszedł tylko dodatek, w myśl którego do ograniczenia kompletu potrzebna jest jednogłośnieść tego kompletu, który na posiedzeniu niejawnem uchwała rozpisanie rozprawy jawnej.

W dalszym ciągu uchwalono wszystkie artykuły noweli w brzmieniu projektu rządowego. Na zakończenie ref. tow. Lieberman zgłosił wniosek, by w noweli umieszczono nowy następujący przepis:

„Skarga dopuszczalna jest także wtedy, jeżeli władza administracyjna, orzekająca w ostatniej instancji, zwleka z wydaniem zarządzenia lub orzeczenia dłużej niż 90 dni od dnia wniesienia odwołania. Wówczas sprawę należy traktować tak, jakby odwołanie zostało oddalone z motywów instancji niższej”.

Nad tym wnioskiem toczyła się gorąca i żywa dyskusja. Przedstawiciele Rządu i Tryb. Adm. oświadczyli, że inicjatywa i wniosek referenta spowodować mogą nieprzewidziane konsekwencje i że przyjęcie wniosku spowodowałoby nowe przeciążenie Najw. Tryb. Adm.

Referent i przedstawiciele lewicy natomiast utrzymywali, że w licznych wypadkach referenci w Ministerjach sabotują rozstrzygnięcie wniosków do Ministerjów, podając zażaleń i odwołań, że na to czasem czekać się musi całe lata, a referent w szczególności podkreślił, że obywatele pokrzywdzeni muszą znaleźć ochronę przeciw temu sabotażowi, do której to ochrony najlepiej się nadaje Najw. Tryb. Administracyjny.

Dalszy ciąg dyskusji na następnej posiedzeniu.

—:o:—

## Nadużycia w Gener. Konsulacie polskim w St. Zjedn.

Czytamy w Nowojorskim „Robotniku Połskim”:

„Polonia w New Yorku ma swoją sensację. Jest nią odwołanie generalnego konsula. Grotowski. Z ucha na ucho idzie wieść, że odwołanie to idzie w parze z brakiem w kasie konsularnej 32,000 dolarów. Pan Grotowski napewno ich nie ruszył. Jest to człowiek ponad podejrzenie. Nie dopatrzył tylko. Z kasy pożyczali sobie bez jego wiedzy różni urzędnicy. Pożyczał podobno pewien księżulko, odgrywający rolę anioła stróża konsulatowi newyorskemu, naturalnie na wieczne nieoddanie. Nie może przecież sługa boży

przypisywać wielkiej wagi mamonie. Była i poszła. Pożyczali również i inni urzędnicy, którzy chcieli „dla dobra Polski” zawładnąć giełdą nowojorską. Morgan nie wiedział nawet, jakich miał współzawodników. Skandalik. — Głupstwo — niedługo ludzie zapomną, przecież to nie w sferach lewicowych skandalik”.

## Curiosa.

Pisaliśmy o zamachu samobójczym Cichego z gwardji przybocznej Prezydenta Rzplitej. Jeden z dzienników donosi, że Cichy ma być pociągnięty do odpowiedzialności jako — **dezertier**... Dotychczas tylko w przenośni mówiło się, że samobójstwo jest dezercją z życia. Obecnie ma to się stać — pojęciem prawnym. Jest tylko mały szkopuł: jeżeli żołnierzowi „uda się” samobójstwo, to nie można go ścigać za „dezercję”, bo już nie żyje. Jeżeli zaś samobójstwo nie „uda się”, to żołnierz nie jest dezertierem, bo żyje i jest obecny.

Posł endecki Seweryn Czetwertyński, główny akcjonariusz hotelu europejskiego, zażądał od kelnerów, aby dla „pompy” i dla „luksusu” przyodziali się we fraki. Kelnerzy stanowczo odmówili.

P. Seweryn Czetwertyński jest zdania, że pańska służba ma być we frakach lub w libery i że on ma prawo podwładnym przepisywać strój...

Ale kelnerzy nie są niewolnikami byłego księcia, któremu Rzeczpospolita odebrała tytuł rodowy. Są to pracownicy, zorganizowani w Związku zawodowym, którzy nie pozwolą narzucić sobie libery frakowej. To trudno. P. Czetwertyński nie jest już księciem, a kelnerzy nie są wyfraczonymi niewolnikami...

## Kamil Flammarion

Z Paryża nadeszła wiadomość o zgonie wybitnego astronoma francuskiego Kamila Flammariona, którego imię stało się znane daleko poza granicami ojczystego kraju dzięki licznym dziełom, popularyzującym naukę o wszechświecie. Przystępnie napisane dzieło o astronomii i szeregu utworów, ujętych w formę opowieści fantastycznych, rozbudziły w szerokich warstwach ciekawość i chęć poznania tajemnic międzyplanetarnych a także udostępniły astronomję dla laików. Ta działalność popularyzacyjna Flammariona zdobyła mu zasłużony rozgłos. W dziedzinie ścisłej nauki zmarły uczony był twórcą teorii ruchu wiorowego planet.

Z ważniejszych dzieł Flammariona wyliczyć należy „O wielości światów zamieszkiwanych”, „Planeta Mars”, „Uranja”, „Światy fantastyczne i rzeczywiste”, „Bóg w naturze”, „Życie Kopernika”. Niektóre z prac doczekały się kilkudziesięciu wydań.

Flammarion był mistykiem i żywo się interesował zagadnieniami spirytystycznymi. Zmarł w bardzo podeszłym wieku, bo licząc lat 83.

## Zgon Pierre Louys

W Paryżu zmarł znany pisarz francuski Pierre Louys, autor powieści: „Afrodyte”, „Pajac i kobieta” i innych.

## Awantury studentów faszystowskich w Wiedniu.

Wyższe uczelnie Wiednia znane są z tego, że niema semestru, by na nich nie było awantur studenckich, wszczynanych przez nacjonalistów i faszystów niemieckich, a skierowanych już to przeciw żydom, już to socjalistom. Właśnie uniwersytet wiedeński jest często widowiskiem burd studenckich.

W związku z zamordowaniem robotnika-socjalisty Müllera, które do żywego oburzyło robotników wiedeńskich, studenci — faszysty, podrażnieni widocznie tem, że Rząd zapowiedział, że wyrzuci organizację faszystowską z gmachu rządowego w śródmieściu Wiednia, zorganizowali napad na studentów socjalistów, niszcząc im oznaki partyjne, nie dopuszczając do sal wykładowych i t. p. Wiadomość o prowokacji faszystowskiej szybko rozeszła się po mieście i zwała wielu bezrobotnych, którzy przyszlizli na pomoc napadniętym, przenosząc teren walki do męsy (jadłodajni studenckiej), gdzie doszło do ubolewania godnego zniszczenia sprzętów i urządzenia. Uniwersytet był zamknięty do 4-go b. m. W dniu tym wznowiono prace także na politechnice, gdzie jeszcze wcześniej zawieszono wykłady w związku z wybrykiem nacjonalistycznego profesora Kobesa.

Godne uwagi jest to, że faszysty stanowią drobna grupkę na uczelniach wyższych Wiednia i tylko dzięki tolerancji ze strony większości profesorów rozzuchwalili się do tego stopnia, że jawnie i cynicznie prowokowali tysiące studentów socjalistycznych i postępowych. Ostatni jednak wypadek dopełnił miary cierpliwości olbrzymiej większości studentów. Na wielkim wiecu studentów socjalistycznych uchwalono rezolucję, zapo-

wiadającą m. in. czynny odpór wszelkim nowym próbom faszystów wywołania burd i przeszkadzania w normalnej pracy. Wezwano kolegów, by zjawili się na wykłady z oznakami partyjnymi, a legę studentką — by była w pogotowiu dla odparcia ewentualnych zaczepów faszystowskich. Rezolucja stwierdza ścisłą łączność między walką klasy robotniczej i studentów socjalistycznych przeciwko faszystom i nawołuje do dalszej solidarności w tej walce.

## Odczyt p. Marii Curie-Skłodowskiej w Uniwersytecie.

Wczoraj o godz. 11 m. 50 rano p. Marija Curie - Skłodowska przybyła do gmachu Uniwersytetu wraz z siostrą i bratem. W przedśionku powitał uczoną senat na czele z rektorem dr. Krzyształowiczem. Po powitaniu rektor wprowadził p. Skłodowską do auli, gdzie zgromadzeni słuchacze urządzili jej żywiołową owację. P. Curie - Skłodowska wygłosiła prelekcję o radzie przy szczerle wypełnionej sali, w której zebrał się profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele społeczeństwa i młodzież akademicka. Duża aula, przybrana zielenią i dywanami nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy, którzy tłumnie zalegali schody i dziedzińce.

Wieczorem odbył się bankiet ku czci p. Skłodowskiej, urządzony przez Tow. Fizyczne i Chemiczne.

Dziś wygłosi wielka uczona odczyt w Instytucie Francuskim i będzie na przyjęciu w Ambasadzie Francuskiej.

## Sprawa fabryki fajansu w Pruszkowie

Sprawa uregulowania należności wierzycieli fabryki fajansu w Pruszkowie zamkniętej z powodu ogłoszenia bankructwa, znowu została odroczone, podobno z tego powodu, że właściciel fabryki Ehrenreich miał również wierzycieli zagranicznych i sąd postanowił przedłużyć czas, w ciągu którego będą oni mogli zgłaszać swoje roszczenia.

Najbardziej z tego powodu poszkodowani są pracownicy, którym p. Ehrenreich pozostał winien za kilka tygodni, niektórym nawet za parę miesięcy, i którzy w dalszym ciągu skazani są na czekanie.

Jak się teraz stało jasne, bankructwo wynikało stąd, że p. E. żył niesłychanie wystawnie, pieniędzy wywoził zagranicę, lub też wkładał je w różne inne przedsięwzięcia; robotnikom zaś z fabryki fajansu płacił głodowe zarobki, a i w tem nawet zalegał.

Oprócz samej fabryki i składu wyrobów fabrycznych, pozostały jeszcze duże bogactwa w postaci wspaniałego pałacu w Pruszkowie (p. E. kiedyś wyraził się głośno, że za jeden perski dywan z jego pałacu można spłacić wszystkich pracowników); luksusowego urządzenia biurowego w Warszawie przy ul. Zielnej (8 pokoi), 2 samochodów luksusowych oraz w Pruszkowie: ogrodów, (które podobno p. E. mimo wzięcia jego majątku pod zarządek sądowy, sam oddaje w dzierżawę; odbiera czynsz dzierżawny i nikomu nie zdaje rachunku); składu wapna i cegły przy fabryce, 50 beczek smoły, oraz żywego inwentarza, w postaci 8 krów i 4 par koni.

Można zrozumieć, że cały ten majątek musi pozostać nienaruszony do czasu ukończenia postępowania upadłościowego. Jedna rzecz jednak jest naprawdę trudna do zrozumienia. Żywy inwentarz (krowy i konie), nie należący do fabryki, a stanowiący osobistą własność p. Ehrenreicha, nie jest obecnie eksploatowany, a wymaga żywienia, więc zarządca upadłości znajdując na to taką radę, iż sprzedaje resztę towaru, wyrobionego w fabryce, aby zakupić paszę dla krów i koni. Czyż nie byłoby właściwiej sprzedać konie i krowy?

Sprawa ta wywołuje zrozumiałe oburzenie, które się ujawniło na 2 wiecach bezrobotnych, zwołanych przez P. P. S. w dn. 20 i 27 maja. Robotnicy domagają się wyjaśnienia tej sprawy, a oprócz tego, przyspieszenia w miarę możliwości — postępowania upadłościowego i uregulowania pretensji robotników.

## Asilki Kasy Chorych m. Warszawy

Jak wiadomo Kasa Chorych m. Warszawy, oprócz świadczeń bezpośrednich, udzielanych członkom i ich rodzinom w postaci pomocy lekarskiej, lekarstw i t. p., w wypadkach uznanej przez lekarza niezdolności do pracy, wypłaca członkom zasiłki pieniężne od 10 do 100% zarobków.

Suma wypłaconych zasiłków stale wzrasta. W ciągu czterech pierwszych miesięcy r. b. Kasa Chorych m. Warszawy wypłaciła ogółem 1,909,200 złotych zasiłków, a mianowicie: 60% zasiłku — 1,373,377 zł., 100% — 165,151 zł., 30% — 64,833 zł., 10% — 19,673 zł., zasiłku dla karmiących — 126,166 zł., świadczeń pieniężnych — 24,452 zł., zasiłku pogrzebowego dla członków — 55,180 zł. i dla rodzin członków — 80,364 zł.

Najwyższą sumę zasiłków — 382,514 zł. wypłacił Oddział Kasy Chorych przy ul. Sosnowej, następną — 368,171 — Oddział na Żytniej, 291,680 zł. — Oddział na Solcu, 272,409 zł. — Oddział na Wolskiej i t. d., najmniej — 11,509 zł. Oddział w Grochowie.

Zasiłki pieniężne wynoszą przeszło 25% budżetu Kasy Chorych.

## Zatarg w Teatrze Polskim.

W Teatrze Polskim wyniki zatargu pomiędzy robotnikami a Dyrekcją Teatru na tle niewykonania przez dyrektora Teatru, p. A. Szyfmana, zawartej w sierpniu ub. roku umowy zbiorowej. Dyrekcja Teatru, wbrew wyraźnie brzmiącemu paragrafowi umowy, nie wypłaca w terminie poborów. Dotychczas nie zostały wypłacone pobory za drugą połowę maja, a w myśl obowiązującej umowy, winny one być uregulowane 1 czerwca, tymczasem Dyrekcja ogranicza się do wypłacania drobnych sum, w postaci zaliczki. Poza tem Dyrekcja nie płaci robotnikom wpisów szkolnych za dzieci, aczkolwiek jest to zagwarantowane.

Na odbytych dotychczas konferencjach przedstawicieli Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce z p. Szyfmanem, Dyrektor Szyfman tłumaczył się, że niewypłacenie umowy jest skutkiem kryzysu, jaki przechodzi Teatr Polski i Mały. Na ostatniej konferencji p. Szyfman oświadczył zarówno przedstawicielom Związku robotników, jak i zw. artystów, że nie może gwarantować, czy gaże za drugą połowę czerwca r. b. zostaną wypłacone.

W rzeczywistości sprawa tak się przedstawia, że wobec zbliżającej się likwidacji Spółdzielni Aktorów, wskutek niemożności dalszego jej prowadzenia, p. Dyr. Szyfman stara się przedewszystkiem płacić należności weksłowe i t. p. z ubiegłych miesięcy, odsuwając na ostatni plan należność za pracę robotnika, lub aktora.

Od dnia 1 lipca r. b. Teatr będzie prowadzony przez Zrzeszenie artystów. Artysty, przejmując prowadzenie teatru na swoje własne ryzyko od p. Szyfmana, zastrzegli sobie zabieranie już obecnie przez upoważnionego przedstawiciela 50% wpływu kasowego codziennie, po potrąceniu 10% podatku magistralnego i 11 procent czynszu dzierżawnego za gmach Teatru. Robotnicy zaś w dalszym ciągu skazani są na otrzymywanie śmiesznie niskich zaliczek.

Wobec takiego stanu rzeczy wśród robotników teatralnych panuje silne rozgoryczenie. Robotnicy domagają się ścisłego wypełniania przyjętych przez Dyrektora teatru zobowiązań i nie mogą uznać za słuszne motywów p. Szyfmana. Robotnicy pamiętają, że kiedy w teatrach p. Szyfmana nie było kryzysu, ale złote czasy powodzenia, p. Szyfman nie chciał dać nic więcej ponad to, co robotnicy uwarunkowali sobie w umowie, ale zbierał wielkie zyski z eksploatacji teatrów. To też robotnicy uważają, że p. Szyfmanowi łatwiej ponieść skutki kryzysu, aniżeli otrzymującym minimalne płace robotnikom.

W powyższej sprawie Zarząd Gł. Związku prac. inst. użyt. publ. odnosi się do Inspektora Pracy z prośbą o interwencję, w celu wypełnienia zbiorowej umowy.

Wreszcie podać musimy ciekawy szczegół, ujawniony przy próbach tworzenia zrzeszenia przez artystów teatrów Polskiego i Małego. Rzeczą o-

## Obrady Sejmu. Sesja druga. Posiedzenie 214.

Min. przemysłu i handlu wniosło do Sejmu projekt ustawy przemysłowej, zupełnie sprzeczny z nowoczesnym życiem gospodarczym, rażący stęchłą cechowo-biurokratyczną. Projekt ten stosuje się do żądań najreakcyjniejszej części majstrów cechowych! Dlatego też bronił go „w zasadzie” p. Rudnicki z N. D. Ciekawa rzecz, że popiera go również — ze względów politycznych, w interesie reakcji — obrońca przysięgły wielkiego przemysłu, p. Wierzbicki. Ci namietni szermierze „wolności gospodarczej”, wrogowie ciękle „etatyzmu” — protegują jednocześnie cechy, świadectwa uzdolnienia i t. p. średniowieczne sposoby krępowania wytwórczości! A no, Lewiatan potrzebuje w zżożnym dziele wyzysku i reakcji współdziałania majsterków...

P. Putek ciekawie opowiedział rewelację o antisemicko - semickich interesach p. Dobija.

Lecz już głosować nie można było, gdyż zabrakło kompletu posłów. Piątek — czas do domu, czas...

Uroczajaniem wczorajszego posiedzenia był występ warjata, o czym piszemy na innem miejscu.

### USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Przystąpiono do pierwszego czytania Ustawy Przemysłowej.

Pos. Prylucki: Projekt Ministerjum nikogo nie zadowolił. Ustawa jest biurokratyczna i średniowieczno-cechowa.

Podczas przemówienia pos. Pryluckiego na trybunie wszedł niezajomy człowiek, o którym piszemy na innem miejscu, i który spowodował zarządzenie przez Marszałka krótkiej przerwy w posiedzeniu.

Po przerwie pos. Prylucki dokończył przemówienia, wnosząc odrzucenie ustawy.

Pos. tow. Reger. Projekt ten jest zupełny nie do przyjęcia, tak bardzo został napisany na kolanie i niedbale. Pięć lat pracy posłużyło na to, żeby utworzyć projekt, z którego koń musiałby się śmiać. Projekt jest sprzeczny z Konstytucją, która postanawia, że każdy obywatel ma prawo do pracy i zarobkowania. W całym tym projekcie czuje się zapach ciasnego średniowiecza. Ogranicza się

czywista jest, że zrzeszenie może być prowadzone tylko na zasadach wspólnoty przez artystów, którzy w tym zrzeszeniu będą stale zatrudnieni. Tymczasem jeden z wybitniejszych artystów i członków Rady Nadzorczej Spółdzielni, zażądał od twórczego się zrzeszenia by zrzeszenie to udzieliło mu urlopu, poczynając od lipca. Jest to bardzo dziwne żądanie, albowiem urlop winien być udzielany przez przedsiębiorstwo w którym się przepracowało już pewien, wymagany ustawą okres, w tym wypadku przez Spółdzielnię Aktorów Teatru Polskiego, a nie przez nowo-powstające zrzeszenie. Postępowanie takie przeszkadza tylko inicjatorom zrzeszenia, w tym wypadku Z. A. S. P. W. w urzeczywistnieniu zamierzeń.

## Wykrycie potajemnej fabryki tytoniu w Warszawie

Do władz skarbowych doszły wiadomości, że nieznani osobnicy proponują na miejsce nabycie tytoniu monopolowych wyższych gatunków, po cenie niższej, niż cena monopolowa; przeważnie zaś tytonie te miały być wysyłane na prowincję. Nie ulegało wątpliwości, że istnieje potajemna fabryka, która podrabia tytonie monopolowe.

Przeprowadzone kilkutygodniowe wywiady nie dały narazie pożądanych rezultatów dopiero wczoraj w nocy przedstawiciele kontroli skarbowej otrzymali poufną wiadomość, że fabryka istnieje na Pradze przy ul. Brukowej nr. 30, wskutek czego natychmiast udano się wraz z policją V komisariatu pod wskazany adres, gdzie w mieszkaniu Brandli Torisztejn wykryto kompletnie urządzonej fabrykę tytoniu monopolowego pod nazwą „Xanti”. W czasie rewizji znaleziono około 7000 szt. opakowań polskiego monopolu tytoniowego pod nazwą „Xanti”, przyszykowanych do wypuszczenia około 70 kg. tytoniu, 48 paczek tytoniu już zapakowanego do pudełek, lecz jeszcze nie oklejonego etykietami państwowego monopolu tytoniowego, 45 paczek tytoniu po 100 gr. każda, już zupełnie gotowego do wypuszczenia w obrót, z etykietami „Xanti”; 3 kg. tytoniu zapakowanego luzem i pięć pudełek, znaczną ilość gotowych próbników tytoniu i t. p. przyrządy do fabrykacji tytoniu. Tytuł i etykiety były podrobione z nadzwyczajną dokładnością i tylko eksperci generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego mogli stwierdzić, że tytuł „Xanti” jest podrobiony, aczkolwiek orzekli, że tytuł jest bardzo podobny do monopolowego.

Badana Brandla Torisztejn zeznała, że mieszkanie wynajęła nieznanemu jej z nazwiska sublokatorowi żydowski. Torisztejn została zatrzymana do dyspozycji sędziego śledczego. Fabryka, jak należy wnioskować, zakrawała na duże przedsiębiorstwo, narażające skarb państwa na poważne straty.

wolność pracy i wolność zrzeszenia. Gdyby ta ustawa weszła w życie, byłaby obrozą — i nie wiedzieć w jakim celu. Ustawa wymyślała trzy nowe formy organizacji: korporacje i ich związki, cechy i ich związki i izby rzemieślnicze. Klasa robotnicza z tego wszystkiego nie miałaby żadnego pożytku, a tylko nowe ciężary. Ustawa mówi ciągle o rzemiosle, ale nie określa, co to jest rzemiosło, a co rzemiosło. Wylicza się rozmaite rzemiosła, ale ponieważ autor czuł, że to nie może wystarczyć, dodał na końcu, że minister będzie mógł tę tabelkę powiększać, albo zmniejszać!

Gdyby nie było szkoda czasu, wartoby przejść wszystkie 203 artykuły, aby zobaczyć, ile tam nonsensów. Przed dwoma, czy trzema wiekami cechy rzeczywiście stanowiły pewien przywilej, gdyż chłopom i robotnikom pod karą śmierci nie wolno było tworzyć organizacji. Wówczas taka korporacja, to był postępek, dziś jest to spełnienie swobody przemysłu, rzemiosła i handlu. Art. 17 wylicza takie gałęzie przemysłu, które wymagają zezwolenia województwa. Widzimy takie dziwolagi, że wapienniki należą do kompetencji województwa, a cegielnie — nie, młyny pozostawiono starostwu, a wytwórnie krochmalu — województwu. Jeżeli biedna wdowa chce założyć szwalnię, musi zgłosić się do starostwa. Starostwo ma 14 dni czasu zanim wogóle cokolwiek rozpocznie w tej sprawie, a potem ma 40 dni czasu na odpowiedź. Jeżeli jakiś złośliwy sąsiad wnieśli rekurs, to województwo ma 60 dni na wydanie decyzji. Upłynie więc cztery miesiące, a ta biedna wdowa może zdychać z głodu, dlatego, że ta ustawa została ułożona wbrew interesom życia gospodarczego.

Z tych powodów zgłaszam wniosek: Sejm odrzuca projekt ustawy przemysłowej. Jeżeli zaś ten wniosek nie został przyjęty, proszę p. Marszałka, aby projekt ustawy odesłał także do Komisji Ochrony Pracy.

Pos. Rudnicki (Zw. L. N.) uważa ustawę za niedoskonałą, lecz popiera ją w głównych zarysach.

Pos. Hartglas (koło żyd.) ustawa nie posiada linii wytycznej. Zawiera przepisy średniowieczne. Rada Rzemieślnicza i Stow. Techn. Polskich wypowiedziały się przeciwko tej ustawie. Mówca przyłącza się do wniosku pos. tow. Regera.

Marszałek oznajmia, iż wpłynął wniosek przerwania dyskusji.

Dyskusję zamknięto wbrew protestowi pos. Prystupa (Fr. Kom.).

Wniosek tow. Regera upadł w głosowaniu. Ustawę odesłano do komisji Przemysłowo-Handlowej. Drugi wniosek tow. Regera o odesłaniu projektu także do komisji Ochrony Pracy (na wypadek przesłania do komisji przemysłowej) także upadł.

#### INNE USTAWY.

Następnie przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych złożonych w P. K. O. oraz ustawę o wierzytelnościach w walutach obcych i złotych.

Pos. Dunin referował ustawę o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych lokowanych w Polsce. Kapitały te mają być uwalniane od 10% podatku rentowego. Ustawa ma na celu ściąganie do Polski zagranicznych kapitałów.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Tabaczyński referował trzy ustawy o ustapieniu trzech gruntów kolejowych w rozmaitych miejscowościach.

Pos. Putek (Wyzwolenie) przestrzega Izbę przed uchwaleniem ustawy, dotyczącej się sprzedaży gruntu przy stacji Łodygowice. Mówca oświadcza, że tę działkę gruntu przywłaszczyła sobie spółka antysemita - semicka Dobija i Koerbel, która ma tam założyć fabrykę parkietów. Ponieważ ów Dobija jest synem pos. Dobija, mówca wnosi odesłanie sprawy do Kom. komunikacyjnej i regulaminowej.

Dwie ustawy bezsporne przyjęto. Wniosek pos. Putka o odesłanie trzeciej ustawy, dotyczącej się gruntu przy stacji Łodygowice, do komisji odrzucono 83 głosami przeciwko 65.

Gdy głosowano nad przyjęciem ustawy, a stosunek głosów znowu był niepełnie jasny i zarządono głosowanie przez drzwi, okazał się brak quorum. Wobec tego na zasadzie regulaminu Wicemarszałek Osiecki odroczył to głosowanie. (Pos. tow. Marek: Cała ustawa jest skandalem. Upadek moralności!).

Gdy Wicem. Osiecki zarządził przystąpienie do następnego punktu porządku dziennego, poseł Głabiniński i inni posłowie z prawicy głośno protestowali, oświadczaając, że wobec braku quorum, niema posiedzenia. Gdy Wicemarszałek wyjaśnił, że regulamin mówi tylko o quorum dla głosowania posłowie ze Zw. L. N. gremialnie wyszli z sali.

#### O STARĄ ODZIEŻ.

W końcu Sejm przystąpił do rozważenia sprawozdania komisji Skarbowej o trzech wnioskach pos. Eisensteina (koło żyd.), Herza i Miłczyńskiego (N. P. R.) oraz klubu P. S. L., żądających zniesienia cła od starej odzieży, przysyłanej do kraju przez krewnych z Ameryki lub przywożonej przez re-emigrantów.

Zarówno referent pos. Pieniążek, jak i mówcy pos. Socha (Zw. Chł.) i pos. Eisenstein dowodzili, że opłaty celne często wynoszą więcej, aniżeli wartość przysyłanych obiektów.

Głosowanie się nie odbyło, ponieważ p. Piotrowski (Ch. D.) zakwestionował quorum i pokazało się po obliczeniu, że na sali jest 68 posłów. Marszałek zapowiada, że wobec tego w przyszłości zarządzać będzie odczytywanie listy obecności z trybuny sejmowej tak, że to będzie korygowało listę obecności, wyłożoną na sali do podpisu. (P. Dubanowicz: To trzeba omówić na Konwencie Sejmowej). Dobrze, ale będę się starał ten mój projekt przeprowadzić, bo inaczej nie mogę brać odpowiedzialności za prawidłowość obrad.

Następne posiedzenie Marszałek wyznacza na wtorek godz. 4 po poł. Co do porządku dziennego, to Marszałek go wprowadzić wyznaczył, ale będzie on mógł być jeszcze przez Izbę zaaprobowany również dopiero we wtorek.

---:0:0:---

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

### POS. REICH ZATRZYMUJE PREZESURĘ.

Jak donosiliśmy wczoraj, prezes Koła żydowskiego pos. dr. Reich zrezygnował wczoraj z prezesury. Koło żydowskie po naradzie uprosiło pos. Reicha o zatrzymanie prezesury, na co pos. Reich zgodził się.

### Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Komisja przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej. W sprawie parcelacji majątków martwej ręki Komisja przyjęła postanowienia uzgodnione z układem zawartym ze Stolicą Apostolską. Nadto w przepisach końcowych postanowiono, że ustawa o przejęciu ziemi na własność Państwa i nadaniu jej żołnierzom wojska polskiego utraci swą moc z chwilą wejścia w życie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

### NASZE INTERPELACJE.

Tow. pos. Józef Dziegielewski zgłosił wczoraj interpelację do Ministrów Spraw Wojskowych i Rolnictwa w sprawie ogłaszania ryb materiałami wybuchowymi przez oficerów i marynarzy floty w Pińsku, co przynosi nieobliczalne straty gospodarstwu rybnemu na Polesiu i naraża na straty Skarb wojskowy przez niszczenie amunicji.

### SPROSTOWANIE.

Do wczorajszego sprawozdania z Komisji Ochrony Pracy zakradł się błąd zecerski. Zgłaszającym wniosek skierowany przeciwko pracownikom umysłowym był pos. Baranowski (z Wyzwolenia), nie zaś pos. Barański, należący do Klubu Pracy.

---:0:0:---

## KRONIKA POLITYCZNA.

### Z SEKCJI DLA SPRAW KRESOWYCH.

Premier p. Wł. Grabski, który po ustąpieniu pos. Thugutta przewodniczy Sekcji dla spraw mniejszości narodowych, odbył w ostatnich dniach szereg konferencji w kwestii dalszego planu prac Sekcji.

Plan ten, przewiduje załatwienie w dniach najbliższych kwestii cerkwi prawosławnej, parcelacji w woj. wschodnich i zachodnich, oraz komisji maturalnych dla szkół mniejszości narodowych.

W dalszym ciągu na porządek obrad Sekcji wejść mają projekty, dotyczące wyznań niechrześcijańskich i kościołów reformowanych.

W połowie miesiąca Sekcja przystąpi do spraw administracji w województwach wschodnich.

### ZATARG WŚRÓD PRAWOSŁAWNYCH.

Senator, rosjanin Bogdanowicz, utworzył w Wilnie osobną parafę „staro - prawosławną”, nie uznającą odrębności kościoła prawosławnego w Polsce, natomiast stwierdzającą swą zależność od „wszechrosyjskiego” kościoła prawosławnego, który ma władzę rów-

nież poza Rosją. Grupa ta zwróciła się do władz polskich z żądaniem legalizacji na podstawie rosyjskiego ukazu z 1905 r. o gminach religijnych osób, odrzucających prawosławie.

Metropolita Djonizy wyklął dziesięć osób, które podpisały to podanie, i ogłosił je za odszczepieńców od prawosławnego kościoła.

### SPRAWA KONCESJI.

Sprawa koncesji monopolowych jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań Rządu. Opracowywany jest projekt zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej.

Projekt ten ma być wniesiony do Sejmu jeszcze w bieżącym miesiącu.

### KOLEJOWA KONFERENCJA POLSKO - ROSYJSKA.

Sowiecki Komisarjat Komunikacji zwrócił się do polskiego Min. Kolei z propozycją zwołania w lipcu, w Moskwie wspólnej konferencji celem omówienia szeregu kwestii, wynikających z polsko-rosyjskiej konwencji kolejowej.

\*\*\*

Min. Spraw Zagr. p. Ał. Skrzyński, wydał wczoraj obiad na cześć przebywającego w Warszawie p. Lucien Wolffa.

Na obiedzie był obecny Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. p. Stan. Grabski

## TELEGRAMY

### Sprawa bezpieczeństwa

FRANCUSKI PUNKT WIDZENIA. NIEMCY ZA CENĘ AUSTRII NIE CHCĄ GWA-  
RANTOWAĆ GRANIC POLSKI.

Paryż, 5 czerwca. (PAT.). W związku z wysłaniem w dniu wczorajszym nowej noty w sprawie paktu gwarancyjnego do Londynu „Echo de Paris” określa w następujący sposób francuski punkt widzenia:

1) Gwarancja, udzielona w sprawie granic zachodnich Rzeszy, powinna obejmować demilitaryzację Nadrenji. 2) Traktaty arbitrażowe zachodnie nie powinny obejmować konfliktów, wypływających z pogwałcenia traktatów pokojowych, które pociągają za sobą wyłącznie sankcje. 3) Ta sama zasada odnosiłaby się do traktatów arbitrażowych niemiecko - polskiego i niemiecko - czeskiego. 4) Anglia winna podpisać zobowiązanie osobiste, specjalne i nieograniczone w sprawie utrzymania demilitaryzacji Nadrenji przez rząd Rzeszy oraz w sprawie zachodnich traktatów arbitrażowych. Co do wschodnich traktatów arbitrażowych istniałaby tylko odpowiedzial-

ność zbiorowa. 5) Francja sądzi, iż Anglia może zawrzeć z nią konwencje wojskowe, mające na celu wywarcie na Niemcy nacisku w kierunku wykonania klauzul, dotyczących demilitaryzacji. 6) Nie powinna istnieć żadna sprzeczność między zobowiązaniami, nałożonemi na Francję przez pakt gwarancyjny, a zobowiązaniami, wynikającymi z traktatów, zawartych przez Francję z Pragą i Warszawą.

„Echo de Paris” zaznacza, że Londyn powiadomił Francję, że wzmiankowane punkty będą uwzględnione.

Rzym, 5 czerwca. (PAT.). Ambasada niemiecka zaprzecza pogłosce, jakoby powiadomiła Mussoliniego, że o ile Rzesza uzyska zezwolenie na połączenie Austrii z Niemcami, to mogłaby rozciągnąć gwarancję, ofiarowaną Francji również i na granice czesko-słowackie i polskie.

## Nota mocarstw w sprawie zbrojenia się Niemiec

Paryż, 5 czerwca. (PAT.). Jak donosi agencja Havasa, nota sprzymierzonych, wręczona wczoraj w Berlinie, stwierdza, że uchybienia niemieckie oraz uporczywe nieprawnianie przez Niemcy ich uchybień pozwoliłoby kiedyś w przyszłości Niemcom na odbudowę swej armji według zasady „Naród uzbrojony, jako armja”, co byłoby formalnie sprzeczne z postanowieniami traktatowymi, według których armja niemiecka ma służyć wyłącznie do utrzymania porządku wewnątrz państwa oraz do obrony granic. Całokształt uchybień niemieckich ma charakter w najwyższym stopniu niebezpieczny dla pokoju powszechnego. Sprzymierzni są przeświadczeni — głosi dalej nota — że w zupełności zależy od dobrej woli władz niemieckich szybkie naprawienie omawianych uchybień. Sprzymierzni są gotowi ewakuować strefę kolońską natychmiast, gdy tylko naprawienie uchybień zostanie dokonane. A przytem

wspomniana ewakuacja mogłaby nastąpić pomimo nawet pewnych innych zastrzeżeń, najzupełniej usprawiedliwionych niewykonaniem innych znowu postanowień traktatu. Jeżeli w okresie naprawiania przez Niemcy tych uchybień nie dopuszczą się one żadnego nowego poważniejszego uchybienia, to nic nie będzie stało na przeszkodzie wycofaniu przez sprzymierzonych międzysojuszniczej kontroli wojskowej.

Załączone do noty memorandum zawiera: 1) opis stanu wykonania zobowiązań Rzeszy w sprawach wojskowych; 2) wyliczenia głównych uchybień; 3) szczegółową listę wymaganych przez sprzymierzonych naprawień uchybień, naprawień niezbędnych dlatego, aby postanowienia wojskowe traktatu mogły być uważane za wykonane w sposób zadowalający; 4) listę ustępstw, jakie sprzymierzni w różnych czasach już poczynili Niemcom.

## 2 tygodnie upłynęło od lotu Amundsen

OKRĘT „FRAM” ROZPOCZĄŁ POSZUKIWANIA.

Berlin, 5 czerwca. (PAT.). „Vossische Zeitung” donosi ze Spitzbergu: Z pokładu okrętu „Fram” nadszedł w dniu wczorajszym telegram iskrowy, który głosi: Dziś upłynął okres czasu dwutygodniowy, który Amundsen wyznaczył, jako ostateczny ter-

min swego powrotu samolotem z bieguna północnego. Obecnie okręt zaczyna poszukiwania wzdłuż lądu, aby mógł przyjąć z pomocą lotnikom, w razie jeżeliby byli zmuszeni od odbycia drogi powrotnej piechotą.

## Gwałtowne walki w Marokko

Rabat, 5 czerwca. (PAT.). Oddziały powstańcze Abd-el-Krima rozpoczęły gwałtowny atak w kierunku na Taounat. Początkowo wojska francuskie nieco się

cofnęły, lecz po nadciągnięciu grupy pułk. Freydenberga szala zwycięstwa w walce przechyliła się na stronę francuską.

## Zaburzenia w Chinach

Londyn, 5 czerwca. (PAT.). Sytuacja strajkowa w Szanghaju bez zmiany; dzień dzisiejszy upłynął naogół zupełnie spokojnie. Wobec rozpoczynającego się braku produktów spożywczych władze obawiają się rabowania składów żywnościowych. Policja i patroly wojskowe strzegą składów żywności w dokach w Szanghaju.

### NOTA RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Pekin, 5 czerwca. (PAT.). Rząd chiński wystosował do dziekana korpusu dyplomatycznego nową notę, w której zwraca

się z prośbą do ministrów poszczególnych mocarstw o wydanie odpowiednim władzom rozkazu zaprzestania robienia użytku z broni palnej.

### NIEPROSZONA POMOC.

Londyn, 5 czerwca. (PAT.). „Daily Express” donosi z Tokio, iż rząd japoński wystosował do Pekinu notę, w której ofiaruje pomoc swych sił lądowych i morskich w razie, gdyby władze chińskie były niezdolne do przywrócenia porządku w różnych miastach Chin.

---:0:0:---

## Prawdopodobny skład rządu belgijskiego

Bruksela, 5 czerwca. (PAT.). Nowy gabinet będzie się składał prawdopodobnie z 5 katolików i 5 socjalistów. 11-ty portfel, a mianowicie obrony narodowej, zostanie ewentualnie powierzony wyższemu oficerowi, mającemu poglądy liberalne.

## Zachwianie się koncernu Stinnesa

Essen, 5 czerwca. (PAT.). Koncern Stinnesa, nie mogąc wypełnić swych zobowiązań zagranicznych, wynoszących 100 do 120 milionów mk. zł., zwrócił się w tej sprawie do banków Rzeszy i innych wielkich banków. Wczoraj banki te uchwałyły udzielić koncernowi potrzebnych środków, zastrzegły sobie jednak wzajemnie za to wpływ na koncern i postawiły szereg warunków. Przesilenie w koncernie Stinnesa nie pozostaje bez wpływu na wielki koncern elektrotechniczny „Rhein-Elbe Siemens, Union Schuckert”.

Berlin, 5 czerwca. (PAT.). Wczoraj przedstawiciele zarządu koncernu Stinnesa zwrócili się do Banku Rzeszy i kilku innych największych banków niemieckich z prośbą o pomoc w ciężkiej sytuacji, wywołanej brakiem płynnego kapitału. W ciągu dnia wczorajszego przedstawiciele zainteresowanych banków, między którymi znajduje się dr. Schacht, dyrektor Banku Rzeszy, odbyli naradę, po której ogłoszono krótki komunikat, zawiadamiający o częściowej likwidacji przedsiębiorstw koncernu Stinnesa. W naradzie tej nie brał udziału nikt z rodziny zmarłego Hugona Stinnesa.

Pisma donoszą, że w kołach finansowych mówią o 100 milionach marek niepokrytych zobowiązań koncernu, którego sprawy, zwłaszcza po ustąpieniu z zarządu d-ra Edmunda Stinnesa, zaczęły budzić żywe obawy. Brak dotychczas oficjalnych wiadomości o przebiegu akcji sanacyjnej, podjętej przez grupę wielkich banków z Bankiem Rzeszy na czele. Dziś w notowaniach papierów przedsiębiorstw, należących do koncernu, z wyjątkiem Siemens i Halske, nastąpiły zniżki, wahające się od 2 — 6%.

## Socjaliści czescy a rząd

Praga, 6 czerwca. (PAT.). Parlamentarna socjalistyczna korespondencja donosi: Ministrowie socjalistyczni rządu czesko-słowackiego wystosowali do wydziału wykonawczego partji socjalno - demokratycznej pismo z zawiadomieniem, że na wniosek ministra spraw zagranicznych d-ra Benesza Rada Ministrów postanowiła dzisiaj wprowadzić cła zbożowe i obniżyć cła na przywóz pewnych artykułów przywozowych. Ministrowie socjalistyczni oświadczają, że wobec obecnych cel na produkty rolne wprowadzenie cel zbożowych nie jest konieczne. Zostali oni jednak w Radzie Ministrów przegłosowani, wobec czego oddają sprawę swego dalszego pozostawiania w gabinecie do decyzji komitetu wykonawczego partji socjalno - demokratycznej.

Formalnej dymisji ministrowie socjalno - demokratyczni nie wniesli. O dalszym pozostawianiu stronnictwa socjalno - demokratycznego, w rządzie oraz o losie ministrów zapadnie decyzja na zebraniu stronnictwa socjalno - demokratycznego, które nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach.

## Wykrycie spisku na życie króla hiszpańskiego

Perpignan, 5 czerwca. (PAT.). Według informacji pasażerów, którzy przybyli z Barcelony, tamtejsza policja na skutek wykrycia przygotowywanego zamachu na pociąg królewski, zaareztowała 19 studentów, wszystkich znanych separatystów katalońskich. W domach, znajdujących się w sąsiedztwie z miejscem, gdzie był przygotowywany zamach, znaleziono broń, granaty i bomby. Nazajutrz po wykryciu spisku król osobiście oglądał bombę, która miała być użyta przy zamachu.

---:0:0:---

## Wiadomości telegraficzne

— Minister De Monzie dokonał 4 b.m. po południu otwarcia sekcji sowieckiej na wystawie sztuki dekoracyjnej. Wobec tego, że komuniści wznosili okrzyki: „Niech żyją sowieci!” De Monzie uprzedził Krasina, ambasadora sowieckiego, że nie będzie kontynuował wizyty, której charakter został zniekształcony, poczem opuścił pawilon sowiecki.

— W zachodnich stanach Ameryki Północnej panują niezwykle upały. Większość biur rządowych i prywatnych przerwała czynności. Dokładna ilość ofiar uderu słonecznego nie jest jeszcze wiadoma, prawdopodobnie jest, że przenosi 100 osób. Ze środkowych stanów donoszą o burzach z silnymi wylądowaniami elektrycznymi, które spowodowały śmierć 84 osób. O ile nie spadną deszcze, to wzmiankowane upały wpłyną bardzo niejmennie na urodzaje.

---:0:0:---

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

**DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.**

**W oddziale dla Umysłowo Pracujących:** 2 buchalterów inwalidów, 1 rysownika na klisze, 1 maszynistki, 1 kasjerki, 1 technika budowlanego, 1 stenografistki polsko-niemieckiej, 1 technika na budowę kolejek wąskotorowych.

**W oddziale dla robotników i rzemieślników:** 1 elektryk, 10 frezów, 1 kotlarza na miedź, 3 blacharzy galanterijnych, 6 szoferów z prawem jazdy, 10 tokarzy narzędziowych, 4 ślusarzy na roboty ażurowe, 10 strycharzy, 1 szklarza budowlanego, 1 szpanera-klepacza na cienkie milimetro-we blachy.

**W oddziale dla służby domowej:** 80 służących, 4 kucharek restauracyjnych.

**Wolne miejsca dla inwalidów wojennych:** 142 dla ciężko poszkodowanych, 18 dla lekko poszkodowanych.

### NA WYJAZD.

**W oddziale dla Umysłowo Pracujących:** 1 kreslarza, 1 pom. farmaceutki, 1 geometry, 1 wychowawczyni z francuskim i muzyką, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczycielki gimnastyki i 1 nauczyciela gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższym wykształceniem i praktyką naucz., 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela historii, geografii i nauki o handlu z wyższym wykształceniem zawodowym i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela księgowości i arytmetyki handlowej z wyższym wykształceniem zawodowym i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolnopracujących, 1 dyrektora gimnazjum koedukacyjnego, 1 dyrektora gimnazjum żeńskiego, 1 felczera, 1 nauczycielki — przygotowanie do I, II i III klasy, 1 kasjera, 1 akuszerki, 2 nauczycielek polonistek.

**W Oddziale dla robotników i rzemieślników:** 2 szlifiery, 1 kucharza, 1 ekonoma samotnego, 1 robotnika rolnego na ordynarję z dorosłymi dziećmi, 2 robotników rolnych samotnych, 1 północzarki samodzielnej.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## Ruch robotniczy Z życia partji.

C. K. W.

W środę, o godz. 5 po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W.

### NOWA PLACÓWKA P. P. S.

31-go maja w Lesznie (Poznańskie) odbyło się zebranie organizacyjne zwolenników P. P. S., na którym, na wniosek tow. Wielgo-sza, po referacie tow. Fr. Olszewskiego, sekr. Zw. Zaw. Rob. rolnych — uchwalono jednogłośnie założyć oddział miejscowy P. P. S. Zapisano się 117 członków.

Sekcja finansowa przy O. K. R. odbędzie dziś zebranie o godz. 6 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

## Ruch zawodowy.

**Związek Państwowych Pracowników Komunikacyjnych.** Ostatnio zorganizowany Związek Prac. Nieetatowych (kontraktowych), rozwijając w dalszym ciągu swą działalność w kierunku zorganizowania jak największej liczby zainteresowanych pracowników, zwraca się do ogółu pracowników nieetatowych (kontraktowych i t. p.) wszystkich urzędów, przedsiębiorstw i innych instytucji państwowych, którzy nie są dotychczas reprezentowani w związku przez swych delegatów o zwrocie się do Sekretariatu Zrzeszenia Polskich Pracowników Związków Zawodowych, Sienna 16, pokój Nr. 7, gdzie można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące się zapisów na członków etc.

W dniu 8 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Zrzeszenia (Sienna 16) konferencja przedstawicieli nieetatowych pracowników umysłowych (kontraktowych i t. p.) wszystkich instytucji państwowych.

Pracownicy poszczególnych instytucji państwowych proszeni są o wydelegowanie upoważnionych przedstawicieli.

**Ze Zw. Zaw. Metalowców (Oddział Praga).** Ważne zebranie Zarządu odbędzie się dn. 7 b. m. o godz. 9 rano, przy ul. Brukowej 29, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) odczytanie protokołu z ostatniego ważnego zebrania; 3) sprawozdanie z działalności i kasowe; 4) wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) wnioski członków.

W razie braku kompletu, następne zebranie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 10 rano, bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp na zebranie mają tylko członkowie, a prawo głosu ci członkowie, którzy opłacili ostatnią wkładkę w marcu b. r., to jest 14 tydzień

## Ruch kult.-oświatowy.

### ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7 p.p.

**Wycieczka Młodzieży T. U. R.** W niedzielę dnia 7 b. m. Koło Młodzieży T. U. R. Wola urządza wycieczkę do Komorowa. Zbiórka o godz. 7 rano przed dworcem Głównym, odjazdowym. Goście mile widziani.

**Wycieczkę do Wilanowa, Maryjńska i Natolina** organizuje w niedzielę, dn. 7 czerwca, Koło Krajowawcze oddz. Warsz. T. U. R. Zbiórka o godz. 10.30 na ostatnim przystanku tramw. Nr. 2 w Czerniakowie. Prowadzić będzie tow. Balcerkiewicz. Bilety w cenie 80 gr. dla czł. T. U. R. i dla grup robotniczych 60 gr., nabywać można w sekretariacie oddz. warsz. T. U. R.

### SZKOŁA WAKACYJNA T. U. R.

Zarząd Główny T. U. R. organizuje w Aninie pod Warszawą 2-tygodniową Szkołę Wakacyjną, odbywać się będą wykłady z cyklu: „Polska współczesna”. W programie: geografia gospodarcza Polski, ustrój polityczny, samorząd, szkoła i oświata, ruch robotniczy zawodowy, spółdzielczy i polityczny, ruch socjalistyczny, Polska w stosunku do zagranicy, międzynarodówki robotniczej.

Poza wymienionym cyklem, odbędą się wykłady z dziedziny etyki i psychologii. Miejsce, gdzie szkoła zostanie zorganizowana, z jednej strony da możliwość zaznajomienia słuchaczy z praktyczną stroną życia robotniczego w stolicy (w tym celu urządzone będą wycieczki do instytucji państwowych, robotniczych, samorządowych, społecznych i kulturalnych) — z drugiej zaś strony pozwoli słuchaczom korzystać ze zdrowej i ładnej podmiejskiej okolicy.

Wykłady trwać będą od dnia 18 czerwca (czwartek) do 1 lipca (środa włącznie). Słuchacze mieszkać będą wspólnie w bursie. Koszt pobytu w szkole, za mieszkanie z utrzymaniem, wynosić będą 50 zł. (oprócz kosztów podróży). Zgłaszający się do szkoły kandydaci muszą posiadać odpowiednie przygotowanie do wysłuchania kursu (minimum ukończenie szkoły powszechnej) oraz rekomendację Oddziałów T. U. R., bądź też Komitetów Okręgowych P. P. S., Związków Zawodowych, lub kooperatywy.

Zapisy przyjmuje do dn. 9 czerwca włącznie Sekretariat Generalny T. U. R. (Warszawa, Warecka 7, od godz. 5 do 7).

## Ruch spółdzielczy.

**Koncert propagandowy.** W dn. 7 czerwca Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości na m. st. Warszawę organizuje w niedzielę, o godz. 11 rano w sali „Kino Palace”, Chmielna 9, wielki koncert, w którym biorą udział najwybitniejsi soliści Opery, z pp. Zboińska-Ruszkowska i Dygasem na czele.

Koncert połączony będzie z propagandą idei spółdzielczości.

Bilety w cenie 1 zł. 50 gr., 1 zł. i 50 gr. w organizacjach spółdzielczych, u Arcta, Gebethnera i Wolffa i przy wejściu na koncert.

—:o:—

## Prowincja.

### Zgromadzenia tow. posła Kwapińskiego.

#### Z POW. MIECHOWSKIEGO.

(kor. własna)

W Proszowicach dnia 31 maja odbyło się wielkie zgromadzenie sprawozdawcze tow. posła J. Kwapińskiego, który szczegółowo informował zebranych o pracach klubu P. P. S. w Sejmie i pracy partji naszej poza sejmem.

Największe zainteresowanie wśród bezrobotnych i małorolnych wzbudziła sprawa reformy rolnej.

Sprawozdanie posła przyjęte było burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć P. P. S.

**Igolaonia:** Dnia 1 czerwca tow. poseł J. Kwapiński przyjechał do naszej gminy w której większość jest zwolenników P. P. S. i złożył sprawozdanie z działalności klubu socjalistycznego, oraz partji P. P. S.

Wielkie zgromadzenie uchwaliło, tak samo jak w Proszowicach:

1) uroczysty protest z powodu zakusów Chjeno - Piasta na prawa wyborcze ludu pracującego miast i wsi; 2) żądanie przeprowadzenia jaknajrychlej ustawy o reformie rolnej; 3) żądanie uruchomienia robót inwestycyjnych, bowiem wyrobnicy wiejscy i miejscy dosłownie przymierają z głodu; 4) żądanie rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej; 5) na zakończenie zgromadzenia uchwaliłi zaufanie klubowi Z. P. P. S. za jego pracę w Sejmie, a partji naszej — za działalność poza sejmem.

**Jaworzno:** W niedzielę, 24 maja w domu robotniczym odbył się odczyt tow. posła J. Kwapińskiego na temat „9 lat katongi”.

## Jabłonowo

(kor. własna)

Dnia 25 ub. m. tow. Dziubak, wydelegowany przez Centr. Wydz. Kuł.-Ośw. Z. Z. K. wygłosił tu odczyt na temat: „Formy ruchu robotniczego”.

Tłumnie zebrani: kolarze i robotnicy innych zawodów wysłuchali odczytu z wielkim zainteresowaniem. W odczycie tow. Dziubak udowodnił, jak szkodliwa jest działalność N. P. R. i Chadeccji.

Robotnicy na całym Pomorzu coraz lepiej rozumieją, że muszą skupiać się w klasowych organizacjach zawodowych, gdyż tylko organizacje klasowe mogą wywalczyć dla robotnika lepsze jutro.

W imieniu wszystkich robotników klasowo zorganizowanych w Jabłonowie dziękujemy tow. Dziubakowi za pouczający wykład.

—:o:—

## Rozmaitości.

### Skąd ma pieniądze.

W ostatnich czasach w Moskwie pewna piękna tancerka opery miejscowej zwróciła na siebie uwagę kosztownymi strojami i klejnotami, które nosiła na sobie. Zainteresowała się nią Czerwczajka. Pewnego pięknego poranka przybyło do niej dwóch agentów. Zawiazała się następująca rozmowa: „Jaka pani ma pensję?”. „25 rubli miesięcznie”. „Skąd pani ma pieniądze na te zbytki?”. „Zarabiam”. „Uczciwą pracę?”. „Jaka?”. „A no, skoro towarzysze jesteście tacy ciekawi, to posłuchajcie...”

Tancerka podbiegła do telefonu i połączyła się z pewnym dostojnikiem sowieckim. „Kochany Sasza, przyszedł tu do mnie dwóch bałwanów, którzy się pytają, skąd mam pieniądze na toalety. Może im powiesz — oddaję im słuchawkę...”. Agent, ściskając się do nóg i przepaszając, uciekł co prędzej.

Już wyszła z druku „LATARNIA” za czerwiec p. t.:

„DEMOKRACJA I JEJ WROGOWIE” pióra tow. senatora St. Posnera. Do nabycia w C. K. W. (Warecka 7).

## ODEZWA

### „Tygodnia Bandery”

#### POLACY!

Trzy czwarte globu ziemskiego zalegają obszary wód.

Te obszary wód to szeroki gościniec, łączący wszystkie lądy, narody, kultury i wszystkie ośrodki najrozszerzonej wytwórczości i jej wymiany.

Nasze małe wybrzeże nad Bałtykiem, to wielka brama, wiodąca na ów światowy gościniec i do niekropowalnego obcowania naszego z ludzkością, to rękojmią naszej całkowitej niezależności gospodarczej.

Obecna chwila dziejowa jest chwilą odradzania się gospodarczego Polski, chwila budowania Polski mocnej, dorodnej, i zamożnej, chwila utrwalania jej poczesnego miejsca między mocarstwami. Pojął do głębi to Rząd Polski, utworzył szkoły morskie, morskie urzędy, wypracował specjalne ustawy, buduje port w Gdyni, popiera zapoczątkowanie naszej wielkomorskiej floty handlowej i wielkomorskiego rybactwa, rozwój marynarki wojennej, ale te poczynania rządu, to mało, to nie wystarcza.

Trzeba, żeby cały Naród Polski poczuł nierozdzielny związek z morzem, czuł się morskim.

Trzeba, żeby w ślad za niepodległością polityczną, coraz bardziej bez obcych pośredników, rozwijała się niepodległość gospodarcza, woła z całym światem wymiana towarów, by się rozrastał w kraju naszemu dobrobyt.

Trzeba, by dziełmi synowie naszej ziemi poznawali oblicze globu ziemskiego, oblicze szerokiego świata i kształtowali o nim myśl własną, myśl polską.

Trzeba, byśmy wytwórczość swoją do obcych brzegów posyłali na owych najtańszych środkach przewozu, na własnych okrętach.

Trzeba, by widok ojczystej bandery i tworów naszego ducha chronił nasze wychodźstwo zamorskie przed wynaradawianiem się.

Trzeba, by białokarmazynowa bandera niosła sławę imienia polskiego na wszystkich świat i by dzięki niej wielki Naród Polski, ów dziejowy rzecznik dobrowolnego związku narodów, stał w wielkim 20-ty, w wieku organizowania się ludzkości, istotną potęgą światową.

**POLACY!** Liga Morska i Rzeczna, powołowana temi nakazami, oraz tem, że wśród innych narodów nawet organizacje kobiece kupują okręty, urządza pod najwyższym protektorem Pana Prezydenta Państwa na rzecz statku szkolnego, między dn. 7 a 14 b. m. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej uroczysty

### „TYDZIEŃ BANDERY”

i wzywa Was do wzięcia w tym „Tygodniu” jak najżywszego udziału.

#### LIGA MORSKA I RZECZNA.

1650

## Z sądów.

**Adolf Nowaczyński skazany na 2 tygodnie twierdzy za udział w pojedynku.**

Sąd okręgowy skazał p. Adolfa Nowaczyńskiego na 2 tygodnie twierdzy za udział w pojedynku z pułk. Dzwonkowskim w łasku wawerskim.

Wynik pojedynku na pistolety był bezkrwawy.

P. Nowaczyński przyznał się przed sądem do winy.

### Rotmistrz — bandyta.

W nocy z 11-go na 12-ty kwietnia 1919 r. w mieszkaniu Michała Gliücksberga w hotelu „Polonia” komendant ówczesny tego gnauchu, rotmistrz Grabowski, dokonał rewizji z udziałem 4-ch żandarmerji, przyczem zabrał znaczne sumy pieniężne i kosztowności. Poczem — ułotnił się. Żandarmerja zwróciła Gliücksbergowi papiery, ale nie zwróciła ani pieniędzy, ani kosztowności.

Gliücksberg wniosł do Sądu Okręgowego powództwo o zasądzenie mu od Skarbu warteści skradzionych rzeczy i pieniędzy.

Sprawa odbyła się dopiero 2-go czerwca r. b. Sąd zasądził od Skarbu na rzecz Gliücksberga 47.965 zł. za kosztowności, 2850 zł. za ruble carskie i 1447 zł. kosztów sądowych.

### Osobliwe motywy wyroku.

Właścicielka domu przy ul. Białej Nr. 5, Ewelina Seydemanowa, wniosła skargę do sędziego pokoju 22 okręgu, w której domagała się ukarania lokatorów tego domu, Walerji Reszke, za znieważenie jej słowne.

W przewodzie sądowym dn. 3 marca ub. r. cały szereg świadków stwierdził fakt znieważenia.

Sędzia pokoju, St. Orlicki, skazał Reszkową na 20 zł. grzywny, motywując łagodność wyroku tem, że „choć Seydemanowa ma wykład przyzwolitej żydówki, jednak pokusiła się nie gorzej od pijeńego dożonkarza, oraz że Seydemanowa jest awanturką”.

Seydemanowa, czując się dotknięta motywami wyroku, odwołała się do II instancji.

Sąd Okręgowy przychylił się do skargi Seydemanowej i zwiększył karę Reszkowej.

W sprawie zaś obraby przez sędziego pokoju Seydemanowa zwróciła się ze skargą na sędziego pokoju, Orlickiego, do p. Ministra Sprawiedliwości, prokuratora Sądu Apelacyjnego i prezesa Sądu Apelacyjnego. Skargi te zostały przesłane do prezesa Sądu Okr., który zakomunikował Seydemanowej, że sprawa jej została zatwierdzona w trybie art. 26 przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa.

Ze swej strony sędzia pokoju, Orlicki, uważając się za obrażonego przez Seydemanową w jej podaniach, domagał się pociągnięcia jej przez prokuratora Sądu Okręgowego do odpowiedzialności sądowej z art. 535.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Skawitńskiego, Seydemanową uniewinnił.

I. K.

—:o:—

## Życie gospodarcze

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół

Franki francuskie za 100—25.33

Funtki angielskie za 1—25.25

Floreny holend. za 100—208.77

Kor. czesko-słow. za 100—15.42

Franki szwajc. za 100—103.70

Korony austrj. za 100.000—73.18

Liry włoskie za 100—20.72

Franki belgijskie za 100—24.37

—:o:—

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19.5°, najniższa 8.3°. W Zakopanem rano deszcz, temperatura 7°, najniższa 6°, najwyższa onegdaj 12°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogodnie i ciepło, zwłaszcza na zachodzie kraju; słabnące wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

**Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.** Dziś od godz. 1 popoł. odbywać się będą w rozmaitych punktach stolicy koncerty reprezentacyjne orkiestry Pol. Państw. pod osobistą dyr. A. Sielskiego. I koncert o godz. 1 przed dworcem Głównym, II — o godz. 2-jej na placu Teatralnym, III — o godz. 3-jej koło kościoła św. Florjana na Pradze, IV — o godz. 4-jej w Saskim Ogrodzie, V — o godz. 5-jej w Alejach Ujazdowskich przy Koszykowej. Wieczorem zaś w lokalach największych cukrowni i restauracji koncertować będą śpiewacy: baryton op. S. Metaksjan, sopr. B. Marwid-Gizycka, mez-sopran N. Grudzińska. Wszyscy ci artyści złożyli dań swego talentu bezinteresownie dla Polskiego Czerwonego Krzyża.

**Z Pogotowia Ratunkowego.** Zarząd Pogotowia komunikuje, iż kancelaria Pogotowia, Leszno 58, sprzedaje wyjeżdżającym na letniska apteczki podręczne po 3 złote. Apteczka zawiera niezbędne dla każdego środki lekarskie.

Akcja werbowania członków Towarzystwa już jest rozpoczęta i w związku z tem, Zarząd zwraca uwagę, że kursorzy obowiązani są nalepieć i kasować znaczki Pogotowia na legitymacjach członkowskich na taką sumę, jaką ofiarodawca wpłaca. Legitymacja z połowami przeciętymi znaczków zostaje w wpisującego się członka, a odcinek z drugiej połową zwracany jest do kancelarii Tow.

**Ruch na myście Poniatowskiego.** W tych dniach odbyła się w Magistracie konferencja z udziałem przedstawicieli dyrekcji tramwajowych miejskich, min. robót publ., kom. rządu i kierownictwa odbudowy mostu ks. Poniatowskiego w sprawie otwarcia mostu i uregulowania na nim ruchu. Wobec tego, iż Al. 3 Maja przysposobiona będzie do ruchu dopiero 1 sierpnia, pierwotnie projektowano, aby otwarcie mostu nastąpiło dopiero w tym czasie. Przedstawiciel kom. rządu zaproponował natomiast, aby sprawy otwarcia mostu z wybrusowaniem Al. 3 Maja nie łączyć i otworzyć most dla ruchu jaknajprędzej, t. j. po ukończeniu robót mostowych, a więc 1 lipca, otwarcie zaś Al. 3 Maja nastąpiłoby w terminie późniejszym. W tym wypadku ruch kołowy odbywałby się przez ślank od strony ul. Dobrej. Projekt ten został zaakceptowany. (—)

### WYCIECZKI.

**Wycieczka po Wiśle na cele Ligi Obrony Pow. Państwa.** Dziś o godz. 6 — 9 wiecz. odbędzie się staraniem 2 Kół L. O. P. przy Min. W. R. i O. P. Nr. 72 i Kola Nr. 111 wycieczka po Wiśle statkiem parowym z muzyką. Bilety na wycieczkę nabywać można przed wyjazdem na przystani I-wa Transportu i Zeglugi, na lewo od mostu Kierbedzia.

WYPADKI.

**Samobójstwo żandarma.** W Cytadeli, w budynku Nr. 63, st. wachmistrz żandarmerji, 28-letni Stanisław Wyporski, postrzelił się w głowę z karabinu. Wyporski zakończył życie przed przybyciem lekarza Pogotowia.

**Wypadek przy pracy.** Franciszek Stefań, robotnik (Czerniakowska 215) pracując na forcie Dąbrowskiego, przy przewożeniu kamieni, został uderzony spadającym kamieniem i doznał ogólnych obrażeń cieleśnych. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala.

**Utonięcie.** W Łomiankach, pod Młocinami, przejeżdżający parosiatek spowodował silne fale. Na brzegu Wisły w łódce znajdował się 9-letni Józef Orłowski, brat jego zaś, 15-letni Stanisław, stojąc na brzegu, trzymał wyjętą z ziemi kotwicę. W pewnym momencie łódka zaczęła odbijać od brzegu. Widząc to starszy chłopiec, w obawie, aby łódka nie popłynęła na środek Wisły pod przejeżdżający statek, zamierzał przytrzymać kotwicę, lecz zbrakło mu sił i wraz z linką wpadł do wody w miejscu, gdzie jest głębia na 9 łokci. Na krzyk młodszego brata, będącego świadkiem tonięcia, nadbiegli rybacy, którzy przytrzymali odbijającą od brzegu łódkę. Mimo zarządzonej pomocy nie wydobyto zwłok 15-letniego Orłowskiego, który w obronie własnego brata sam zginął tragiczną śmiercią.

**Zaginione.** 15-letnia Paulina Szandohmajerówna wyszła z domu przy ul. Śliskiej Nr. 16 dn. 4 b. m. i do tej pory nie powróciła.

— Estera Załusztajówna, służąca u Jakóba Brądy, wyszła z domu przy ul. Leszno Nr. 71 dn. 30 maja i do tej pory nie wróciła.

**Zabłąkana dziewczynka.** W 12 komisariacie znajduje się zabłąkana dziewczynka lat około 5, niemowa, szatynka, opalona, zezowata; ubrana w czerwoną sukienkę, ciemny szal, biały kapelusz i białe buciki.

**Tajemnicza desperatka.** Na klatce schodowej domu Nr. 4 przy ul. Brzeskiej napisała się ługu kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 20. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Nazwiska tajemniczej desperatki nie zdołano ustalić.

**Pod pociągami.** Wczoraj około godz. 6 popoł. w odległości 1½ km. od Błonia pociąg pospieszny, idący z Gdańska do Warszawy, najechał na wóz, zaprzężony w parę wołów. Wóznica, głuchoniemy 65-letni Paweł Stefański, robotnik rolny z folwarku Pienienice, zginął na miejscu. Pociąg przez pół godziny stał na miejscu wypadku.

**Upadek z drabiny.** 24-letni Tomasz Bielak malarz (Chmielna 27), podczas pracy przy malowaniu sklepa tramwajowego na ul. Powązkowskiej przed domem Nr. 22 spadł z drabiny i uległ ogólnemu potłuczeniu. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowanego na miejscu.

**Zatrucie kiełbasą.** Zamieszkały w domu Nr. 69 przy ul. Ogrodowej, 30-letni Jan Dworak, policjant, po spożyciu kiełbasy zachorował z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił chorego na miejscu.

Program koncertów radiofonicznych  
RADJOFONICZNA STACJA P. T. R.

Dla przypomnienia się polskim radiofilom próbna radiofoniczna stacja P. T. R. da znać o sobie dziś i jutro.

**Dziś.** Odbędzie się koncert przy współudziale wybitnych sił opery warszawskiej.

**Jutro.** Z okazji zorganizowanego w Warszawie w tym dniu „Dnia Spółdzielczości” wygłosi odczyt na temat spółdzielczości dyr. Mielczarski. Po odczycie odbędzie się radiokontcert podług programu następującego: 1) Ernst: Koncert skrzypcowy fis-mol odegra na skrzypcach prof. Gawryłow; 2) Glinka: Zwątpienie, trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian odegrają p.p.: prof. Gawryłow, A. Adamus i pani Gawryłowa; 3) Sarasate: Habanera, solo na skrzypcach odegra prof. Gawryłow; 4) Moniuszko: Polonez z op. „Hrabina”, solo na wiolonczeli odegra p. A. Adamus; 5) Schubert: Wilhelm — Ave Maria, solo na skrzypcach odegra prof. Gawryłow; 6) Czajkowski: Chant d'Automne, trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian odegrają p.p. prof. Gawryłow, A. Adamus i pani Gawryłowa.

Teatr i muzyka

**Teatr Wielki.** Dziś „Afrykanka”. Jutro „Cyrułik sewilski” (dwa nieodwołalne ostatnie występy B. Franciego). Ponadto w niedzielę Franci wykona arie z opery „Andrzej Chénier”.

**Teatr Narodowy.** Dziś „Spadkobierca”.

(W poniedziałek, z okazji przyjazdu p. Curie-Skłodowskiej, ukaże się raz jeden „Uciełka mi przepióreczka” Żeromskiego).

**Teatr im. Pogońskiego.** Codziennie „Złoty płaszcz”.

We wtorek premiera komedjo-farsy „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

**Teatr Letni.** Codziennie „Najszczęśliwszy z ludzi”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Nowi panowie”.

**Teatr Mały.** Dziś i jutro „Znałomek z Fiesole”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Słodki kawaler”.

**Teatr im. Fredry.** „Maryś Sołtysianka”. We wtorek premiera „Krakowskich zuchów”.

**Teatr Szałkarska Maska.** Codziennie „Dybuk”.

**Teatr Praski.** Dziś premiera „Pomyłka w kąpiele”.

**Teatr Powszechny.** Dziś premiera komedji „Maciej Kłos ma głos”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Codziennie rewja „Hum-pa, humpa”.

**Nowy dyrektor teatrów miejskich.** Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu zatwierdził wniosek zarządu teatrów miejskich, upoważniający prezydenta miasta do zawarcia umowy z p. Bronisławem Rostkowskim na stanowisko dyrektora warszawskich teatrów miejskich z terminem do dn. 1 czerwca 1928 r.

**Popis kursów dramatycznych.** Popis kursów dramatycznych p. Hryniewieckiej odbędzie się w niedzielę, 14 b. m., o godz. 12 w poł. na scenie teatru Małego, w gmachu Filharmonji.

**Koncert p. Ziółkowskiego.** Kompozytor-pianista, p. M. Ziółkowski z Poznania, daje w poniedziałek, 8 b. m., w sali Konserwatorium wieczór kompozytorski. W programie wyłącznie utwory własne. Bilety u Idzikowskiego (Marszałkowska Nr. 119) i u Gebethnera i Wolfa (Sienkiewicza 9).

**Poranek operowy.** Art. Opery, Maria Kozłowska, urzędująca jutro o godz. 12 w poł. w sali kina „Rococo” poranek inscenizowanych fragmentów operowych.

Będzie to przegląd czteroletniej pracy pedagogicznej prof. Marii Kozłowskiej w Warszawie. Udział w poranku biorą następujący uczniowie i uczennice: p.p. Emma Bartelmus, prof. Konserwatorium w Toruniu, Józef Bohdanowicz, Maria Kałuska, artystka opery warszawskiej, Henryka Karska, artystka opery, Jamina Mikcińska i Jadwiga Szurlejowa. Jako gość wystąpi art. opery poznańskiej p. Jamina Lipińska.

**Tańce plastyczne w Łazienkach.** W niedzielę, dn. 7 b. m., o godz. 12 i 5 popoł. odbędzie się w Łazienkach, w nowej Pomarańczarni, pokaz tańców plastycznych, w wykonaniu zespołu uczennic Szkoły Rytmiki i Plastyki Franciszki Kutnerówny. Tańce solowe wykona uczennica Jacques Dalcroze’a, p. Krystyna Skinwender. Wejście 1 zł; dochód przeznaczony na cel Harcerskiego Klubu Sportowego „Varsovia”.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.  
NOWY. — „Kucharka czerwonego diabła”.

Korsarze napadają na wieś sycylijską. Grabin, rybak, mordują. Wódz ich uwodzi piękną córkę rybaka, a oczarowany jej wdziękiem, po raz drugi powraca do wioski, aby móc uirzeć swą kochankę. Uwieszony w wieży omal nie ginie z rąk mścicieli. Powróciwszy na statek, zaczyna rozmyślać nad niekczemnością życia korsarskiego — i porzuca je, wracając nazawsze do kochanki.

Banalna treść, banalne wykonanie. Prześliczne zdjęcia morza są jedyną wartością tego filmu.

SPORT.

„Polonia” na „Tydzień Bandery”.

Dowiadujemy się, że dochód z obu meczów, które „Polonia” urządza z węgierską drużyną „Vasas” dziś i jutro przeznaczony jest na rzecz „Tygodnia Bandery”.

Z graczy węgierskich wymienić należy przede wszystkim Takács’a, prawego łącznika repr. gracza Węgier i olimpijczyka, który na meczu w dniu 17 maja przeciwko zawodowej drużynie angielskiej Bolton Wanderers obok Orth’a był najlepszym graczem. Z innych graczy wymienić należy repr. graczy Węgier, jak: Szentmikloszyego lew. łączn., Királyego; obrońcę, Shimmel’a, lew. skrzydł.

Półfinał o puchar Czerwonego Krzyża bez rezultatu.

Na boisku Parku Sobińskiego mecz piłki nożnej pomiędzy „Ruchem” i „Skra”, mimo dwukrotnego przedłużania po 15 minut nie dał wyniku rozstrzygającego i zakończył się stosunkiem bramek 1:1. Z „Ruchu” wyróżnił się lewy łącznik, ze „Skry” — trójka napadu.

Również do grywka na boisku „Legii” pomiędzy „Makkabi” i „Olimpia”, mimo uzyskanego rezultatu 2:1 dla „Makkabi” nie została zakończona z powodu ciemności.

Bieg Belwederski.

Dowiadujemy się, że w biegu belwederskim, który odbędzie się w dniu dzisiejszym, weźmie udział około 100 uczestników, między którymi figurują nazwiska: Szelestowski, Ziffer, Saika, Boski, Sewaryn ze Lwowa i Łukaszewicz z Warszawy.

Mistrzostwo Polski w boksie.

Dziś Polski Związek Bokserski rozpoczyna rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie. Początek o godz. 8 wiecz. w gmachu Szkoły Podchorążych. Wśród zgłoszonych do mistrzostwa widnieją nazwiska: por. Laskowski, Ertmanskiego z Poznania i bokserów żydowskich z Makkabi.

Łodzenie na rowerach dokoła Polski.

Dwaj urzędnicy Banku Polskiego Łódzkiego oddziału, p.p. Władysław Kluzek i Wacław Kostecki, postanowili w miesiącu czerwcu przebyć na rowerach następującą trasę: Łódź — Toruń — Bydgoszcz — Gdańsk — Hel — Poznań — Częstochowa — Katowice — Kraków — Lwów — Tarnopol — Stanisławów — Kołomyja — Sambor — Gorlice — Zakopane — Kraków — Łódź. Trasa wynosi około 3,500 km.



Wasze zdrowie to Wasz majątek!

Od Was zależy, jak tym majątkiem zarządzacie, czy lekkomyślnie go trwonicie, czy też oszczędnie nim gospodarujecie. Powszechne znużenie, nerwowo osłabienie i ból głowy są pierwszą oznaką niebezpieczeństwa, na jakie Wasze drogie dobro — jakim jest zdrowie — narażacie. Dla uzdrowienia nerwów nie musicie przerywać Waszego zajęcia, bo możecie sobie w inny sposób poradzić. Noście na Waszym obuwie **Bersonowskie obcasy i zółwki gumowe**, a zaraz odcujecie dodatni wpływ noszenia „Bersona” na Wasze nerwy. „Berson” uniemożliwia częste wstrząśnienia, na jakie jest narażone ciało i cały system nerwowy przy chodzeniu na twardym obcasie skórzanym. Jakkolwiek ten fakt wydaje się drobnym, to jednak jest on bardzo ważnym dla Waszego zdrowia. Potwierdzi to każdy lekarz. Nietylko jednak wzgląd na Wasze zdrowie nakazuje Wam noszenie obcasów i zółwek gumowych „Berson”, lecz także korzyści gospodarcze, gdyż „Berson” jest z powodu swojej wielkiej wytrzymałości o wiele tańszy niż skóra.

**BERSON**  
nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwałym od skóry.

Wielka Wyrzedaż.

Ceny zadziwiająco niskie

Suknie letnie	Zł. 10.—	Koszule damsk. strojne	Zł. 3.50
Szlafroki letnie	„ 9.—	Majtki damskie strojne	„ 3.50
Bluzki jedwabne	„ 8.—	Koszule m. zefirowe	„ 4.50
Bluzki markizet.	„ 7.—	Kalesony m. para	„ 4.50
Dżempry	„ 5.—	Prześcieradła	„ 4.50
Fartuchy płócien.	„ 3.—	Ręczniki	„ 1.50
Koldry	„ 5.—	Surówka metr.	„ 1.10
Kombinezy	„ 7.50	Madapolam	„ 1.30

B-cia Zander, Marszałkowska 88



Nie na raz sztuka.

Obuwie na raty

w firmie „BON-TON” Marszałkowska 34 (w podwórzu)

Ten nietylko pozostanie stałym klientem lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych, że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wygodnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, gdyż oszczędzając około 35 gr. dziennie może być stale zaopatrzony w trwałe obuwie.

Na składzie duży wybór płóciennego, zagranicznego obuwia oraz tenisowego.

NA RATY DOGODNE WARUNKI NA RATY  
Magazyn i Pracownia okryć damskich, ubiorów męskich.

Okrycia Damskie	Ubiory Męskie
Palta gabardynowe	Jesionki, sakl
„ anglijskie	Palta
„ jedwabne	Plaszcze
„ pluszowe	nieprzemakalne
Kostjummy gabardynowe	Spodnie rozmaite
„ bostonowe	Smokingi i t. d. i t. d.

oraz koldry watawe, podpink, chustki, obrusy, firanki tułowe i kapy. Uwaga: Przed kupnem prosimy o przekonanie się wpiery u nas. „Victorja”, Wspólna 3. Sklep frontowy.

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

Dr. Med. Marcelli Dobrzyński

Królewska 6, telef. 90-93.

Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc) i skórne.

Przyjmuje od 9—115—8 pp.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH

Chłodna 42, tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności. dentystyka, Rentgen, lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie.

Porada 3 złote.

OGŁOSZENIA DROBN.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej, Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Konczącym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

FOTOGRAFUJĘ SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotograf. „e-tuszowanych od zł. 1.50, 12—2.00. Portrety wykłntnie wykonane.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum. Bielańska 1.

Gramofony strunowe (Nowość) Płyty największy wybór w Polsce: „Syrena” 2.20. „Odeon” 1 „Beka” 3.30. „Odeon” 1 „Parlophon” (duże) 6.60 Marszałkowska 104 (wprost dw. Głównego)

Koldry i waty kupujcie, stalujcie, przerabiacie tylko w najsolidniejszej firmie egz. od roku 1859. I. Reingewirca, Warszawa, Pańska 1, róg Wielkiej.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyskiego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyski Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicz 31a. Lublin Szpitalna 17.

Na gitarze, mandolinie, balach, lajce, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10—13.

Płyty zgrane połamane kupujcie lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne